Nr. 8. Niedziela, 11 Stycznia 1925. Rok 115.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 175).

Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej".

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Przesilenie.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Warszawa, 7. stycznia.

Na społeczeństwo polskie zwalił się w ostatnich czasach taki grad sensacyjnych wiadomości i pospolitych plotek o rzekomo zagrażającem przesileniu gabinetowem, że nieszczęsny czytelnik, oszołomiony i zdezorjentowany, rzuca dzienniki prawicowe, by w lewicowych znaleźć — to samo, choć na inną nutę.

Czego tam niema! Oto czytamy, że Min. Sikorski rozpoczął podjazdową walkę i konspiracyjne podkopy pod Premierem Grabskim, by zająć jego fotel — przyczem niektóre organy lewicy obawiają się, że oprze się on na prawicy, która mu ułatwi jego ambitne plany (por. mit o „odskoczni"), zaś organy nardem. trwożą się, że okupem, złożonym przez przyszłego Premiera lewicy, będzie przyjęcie współpracy Marsz. Piłsudskiego („już był nietylko u Grabskiego, ale i u Wojciechowskiego — aha!"). To znowu słyszymy, że Minister spraw wojskowych, niczem smok nigdy nienasycony, nie zadowoli się pożarciem Prem. Grabskiego, ale ostrzy zęby i na Min. Skrzyńskiego, którego podobno nie lubi i którego tekę chciałby również zagarnąć. Ale „czerwonego hrabiego" zaczynają nie lubić i pewne ugrupowania lewicy, a zwłaszcza niektórzy jej przywódcy o ambicji niepożytej i twardej, jak dąb... Wreszcie dzienniki prawicowe, ażeby sobie na wszelki wypadek zarezerwować powód do narzekań, utrzymują, że nawet jeżeli nie nastąpi zmiana Rządu, to i tak Piłsudski przeforsuje swój projekt ustawy o najwyższych władzach wojskowych i — swoją osobę...

Jak widzimy, huragany i zawieje, które grożą Polsce od strony Europy zachodniej, zostały poprzedzone prawdziwą nawałnicą plotek. Czytelnik chwyta się za głowę i nie wie, czy to prasa z niego kpi, czy też on sam stracił już poczucie rzeczywistości. Chcielibyśmy więc wyprowadzić go z tego labiryntu i wskazać na istotny stan rzeczy, ukrywający się w potopie prawdziwych, półprawdziwych i nieprawdziwych wiadomości.

Jest faktem, że kilka wybitnych stronnictw — i to zarówno na prawicy, jak na lewicy — wysuwało i wysuwa takie postulaty, na które Premier Grabski przystać nie może. Postulaty te dotyczą raz ulg podatkowych w stosunku do sfer posiadających, to znowu (u stronnictw lewicowych) ambicji klubowo-personalnych: N. P. R. — jak twierdzi krakowski „Ill. Kurjer Codzienny" — gniewa się, że Wiceministrem spraw wewn. został chadek., a nie enpeerowiec, a ryscy dyplomaci z „Kurjera Lwowskiego" irytują się, że to nie oni piastują tekę spraw zagran. Powody niezadowolenia są więc najrozmaitsze, ale samo niezadowolenie ostatecznie łączy akcje owych stronnictw prawicy i lewicy. Weszły więc one w porozumienie, skierowane przeciw gab. Grabskiego. Pertraktacje na ten temat są w toku. Ponieważ jednak w obecnych warunkach nie może być mowy o Rządzie parlamentarnym o stałej i bezwzględnej większości, stronnictwa „wywrotowe" planują gabinet znowu pozaparlamentarny, oparty na większości względnej, któryby zrealizował owe postulaty prawicowo-lewicowe.

Ale to jeszcze nie wszystko. Sedno sytuacji leży w tem, ktoby objął prezesurę nowego gabinetu. Jest tajemnicą poliszynela, że kluby, dążące do zmiany Rządu, chciałyby widzieć w tak wybitnej jednostce, jak gen. Sikorski, nowego Premiera. Ale z pragnieniem tem nie wypada się zdradzać, ani dotyczącemu klubowi prawicy, który Sikorskiego dawniej ostro zwalczał, ani zainteresowanym ugrupowaniom lewicy, zwłaszcza Wyzwoleniu, które tegoż Ministra ostatnio tak gwałtownie atakowało. Więc rozpuszczono nader dowcipną i pomysłową plotkę: to nie owe stronnictwa starają się pozyskać gen. Sikorskiego, ale to właśnie on sam, wiecznie głodny zaszczytów, chce obalić Grabskiego i stanąć na czele nowego Rządu. Plotka ta zyskuje na pikanterji jeszcze przez to, że przypisuje gen. Sikorskiemu konflikt z Min. Skrzyńskim i apetyt na jego tekę, gdy tymczasem konflikt istnieje, ale między Min. Skrzyńskim a... owymi klubami: mianowicie z prawicą oddawna, a z częścią lewicy w ostatnich czasach, jak świadczy wspomniany artykuł „Kurjera Lwowskiego". Widzimy więc, że inicjatorzy przesilenia okazują prawdziwy genjusz dyplomatyczny w przygotowywaniu w opinji publicznej wygodnego dla siebie gruntu przez zrzucanie odpowiedzialności za całą robotę na kogo innego.

Nie potrzeba dodawać, że Min. Sikorski, będąc członkiem obecnego gabinetu, nigdy nie podejmował żadnej inicjatywy, skierowanej przeciw temu gabinetowi. Lojalnemu swemu stanowisku dał dobitny wyraz w znanym wywiadzie, udzielonym prasie krakowskiej.

Żeby się wreszcie załatwić z resztą plotek, mianowicie kursujących na temat rzekomej zmiany stosunku obecnego Rządu do Marsz. Piłsudskiego i jego postulatów, powiedzmy wprost, że są to fantastyczne wymysły. Rząd nie przestaje zajmować wobec projektu Marszałka odnośnie do ustawy o władzach wojskowych stanowiska negatywnego, ponieważ projekt ten nie mieści się w ramach konstytucji. Ani ostatnia wizyta Marszałka u Premiera Grabskiego, ani zamierzone posłuchanie u Prez. Wojciechowskiego z kwestją tą nie mają niczego wspólnego.

Co się zaś tyczy horoskopów przesileniowych, niech je czyni, komu to sprawia satysfakcję, byle nie na podstawie fałszywych plotek. Prorokom chciałem ułatwić zadanie przez sprostowanie co grubszych kaczek dziennikarskich.

Varsoviensis.

Marszałek Piłsudski nie zamierza zrezygnować ze służby wojskowej.

Lansowane na ten temat pogłoski są bezpodstawne.

Warszawa, 10. stycznia. (Tel. G. L.) Expres donosi, że wiadomość podana przez jeden z dzienników, jakoby Marszałek Piłsudski zrezygnować miał z wstąpienia do czynnej służby w armji i wyłącznego zajęcia się życiem politycznem — jest zupełnie bezpodstawna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia. (Z.) Dn. 17. i 18. bm. odbędzie się rada naczelna PPS. na żądanie kilkunastu posłów, domagających się jasnego i zdecydowanego określenia stanowiska klubu parlamentarnego PPS. wobec Marszałka Piłsudskiego. Posiedzenie rady naczelnej PPS. zapowiada się burzliwie.

Warszawa, 9. stycznia. (Tel. G. L.) Wczoraj w Teatrze Polskim na przedstawieniu „Odrodzenia" **publiczność zgotowała serdeczną owację przybyłemu Marszałkowi Piłsudskiemu.**

O wyszkolenie urzędników.

SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH W PARYŻU. — LIBERALIZM W ORGANIZACJI STUDJÓW FACHOWYCH. — TRZEBA TYLKO ZNAĆ JĘZYK FRANCUSKI. — EGZAMIN KONKURSOWY. — NACISK NA SAMODZIELNOŚĆ RZĄDU.

III.

Lwów, 10. stycznia.

Szkolnictwo administracyjno-gospodarcze Francji opiera się na odmiennych nieco zasadach, niżli niemieckie. Podstawą jest tu wykształcenie zasadnicze na wyższych uczelniach, idące w kierunku wybitnie prawnym lub ekonomicznym, przyczem tylko dla zupełnie specjalnych gałęzi służby (jak np. telegraficzno-pocztowej) są urządzane specjalne kursy fachowe. Jedną z najważniejszych uczelni gospodarczo-administracyjnych jest szkoła nauk politycznych w Paryżu, mająca specjalny wydział administracyjny dla słuchaczów, poświęcających się karjerze urzędniczej.

Słuchaczem szkoły (Ecole libre des sciences politiques) może być każdy kogo przyjmie dyrekcja lub rada administracyjna. Nie jest wymagany żaden egzamin specjalny ani stopień uniwersytecki. Tylko słuchacze, obywatele państw obcych muszą wykazać znajomość języka francuskiego. System ten odpowiada na ogół liberalizmowi francuskiemu w organizacji studjów fachowych; wbrew wzorom niemieckim i polskim, które czynią zależnem dopuszczenie do wyższych uczelni i studjów od wykazania dyplomu średniej uczelni, francuskie szkolnictwo wyższe, za wyjątkiem uniwersyteckiego, nie czyni żadnych utrudnień we wstępowaniu do szkoły, wymaga za to wiele od uczestników podczas studjów i przy egzaminach.

Studja obejmują kurs zwyczajny dwuletni lub trzyletni i roczny kurs dopełniający, mający na celu przygotowanie do egzaminów konkursowych na poszczególne stanowiska w administracji państwowej.

Szkoła obejmuje następujące wydziały (sekcje): 1) dyplomatyczny, przygotowujący do karjery konsularnej i dyplomatycznej, 2) wydział administracyjny, przygotowujący do karjery w Radzie stanu (Conseil d'Etat), w centralnej administracji państwowej, w administracji departamentalnej, gubernatorstwie generalnem, Algieru, Tunisu, administracji kolonjalnej itd itd. 3) wydział ekonomiczno-finansowy obejmuje dział a) finansów publicznych (zarząd skarbowy, służba obrachunkowa, bank państwa itd.) oraz dział b) finansowo-ekonomiczny przedsiębiorstw prywat-

nych, (banki, handel, przemysł, administracja wielkich przedsiębiorstw itd.), 4) wydział socjalny i ekonomiczny ma na celu przygotowanie do służby opieki społecznej, nadto teoretyczne studja z zakresu ekonomiki, wreszcie 5) wydział ogólny, przygotowuje do życia publicznego.

Studja powyższe uwzględniają więc w pierwszym rzędzie wymogi służby publicznej, głównie administracji wewnętrznej, politycznej, gospodarczej i skarbowej. W mniejszym stopniu służą te studja wyrobieniu handlowemu i bankowemu, nad czem czuwają zresztą specjalne uczelnie handlowe, wysoko we Francji stojące. Pomimo specjalny charakter studjów w szkole nauk politycznych, uwzględniający obrany przez słuchaczy kierunek służby publicznej, są one tak urządzone, by słuchacze mogli objąć syntezę nauk ekonomicznych i prawno-administracyjnych, umożliwiających im w razie potrzeby przejścia z jednej gałęzi administracji do drugiej. Ponadto studja w szkole nauk politycznych są najczęściej kombinowane równocześnie z studjum prawnem w Sorbonie, które korzysta z znacznych ułatwień w szkole, celem dania podstaw jaknajgruntowniejszych wyczerpujących dla wszech stronnego wykształcenia przyszłych urzędników administracyjnych.

W każdym wydziale studja obejmują wykłady zasadnicze (fundamentalne), tj. bezwzględnie obowiązujące i tworzące całość w ciągu dwuletniego okresu studjów oraz wykłady „regularne“ i „fakultatywne“, wśród których uczestnik ma prawo swobodnego wyboru. Nadto obowiązkowe „conferences de revision et d'interrogation“ (rodzaj seminarjów i konwersatorjów) ćwiczą w referatach piśmiennych i ustnych, ułatwiają mi tedy pracy przekonują o postępach słuchaczy i przygotowują do egzaminów dyplomowych i konkursów urzędniczych. Wreszcie „techniczne kursa“ poświęcone są specjalnie kwestji budżetu i administracji skarbowej, ustawodawstwo skarbowemu, oraz organizacji służby obrachunkowej we Francji i mają na celu przygotowanie do wyspecjalizowanych gałęzi służby skarbowej. Studja kończy egzamin dyplomatyczny. Roczny kurs uzupełniający jest przeznaczony z reguły dla słuchaczy szkoły nauk politycznych, którzy ukończyli ją z dyplomem lub też wyjątkowo za zezwoleniem dyrekcji dla tych słuchaczy, którzy przez okres dwuletni byli słuchaczami, nie przystępując do egzaminu końcowego.

Zadaniem tych kursów jest skompletowanie studjów najnowszemi zdobyczami nauk administracyjnych i gospodarczych, oraz przygotowanie do egzaminów konkursowych, obowiązujących we Francji, jak wiadomo przy obsadzaniu bardziej samodzielnych stanowisk we władzach centralnych i departamentalnych. I tu prócz wykładów odbywają się praktyczne ćwiczenia i specjalne kursa techniczne. Ułatwia studja zarówno na kursie uzupełniającym, jak i zwyczajnym bogato zaopatrzona biblioteka szkoły, licząca przeszło 25000 tomów i 160 fachowych pism francuskich i zagranicznych.

Nie jest to jednak wszystko jeszcze, jeśli chodzi o przygotowanie do służby administracyjnej. Każdy urzędnik musi zdać zasadniczo egzamin konkursowy. Do wymogów egzaminu tego jest dostosowany system nauczania w szkole nauk politycznych, szczególnie na wydziale administracyjnym i wyłącznie na kursie uzupełniającym. Szkoła nauk politycznych w Paryżu stała się już od dawna właściwie rodzajem akademji administracyjnej, jaką posiadają Niemcy, więc uczelnią kształcącą urzędników państwowych i samorządowych. Świadczy o tem statystyka karjery zawodowej słuchaczów szkoły z ostatnich lat 10-ciu. Na 67 kandydatów, którzy zdali egzamin konkursowy do „rady państwa“, 65 skończyło szkołę nauk politycznych. W inspekcji finansów i rachunkowości państwowej, wszyscy kandydaci z wyjątkiem 3, pochodzili ze szkoły nauk politycznych.

W Ministerstwie Spraw Zagr. na 169 kandydatów — 135 pochodziło ze słuchaczy szkoły nauk politycznych i t. d. Cyfry te świadczą o wręcz decydujących dla czynnika urzędniczego studjach szkoły nauk politycznych, która obecnie jest oficjalną uczelnią, kształcącą urzędników administracyjnych wyższych szczebli we Francji.

Tak się przedstawiają prace nad ukształceniem zawodowem urzędników państwowych i samorządowych we Francji. Jest ono wyczerpującem i pomimo daleko posuniętej specjalizacji tak skonstruowanem, że wymaga po stronie materjału urzędniczego prócz znajomości fachowych dyscyplin także ogólnego poglądu na strukturę państwa i gospodarstwa społecznego. W odróżnieniu od stosunków niemieckich kładziony jest tu specjalny nacisk na samodzielność sądu i działalności, cechujących „regime“ francuski więcej zważający także w stosunku do urzędników na ich właściwe kwalifikacje, niż poprzednie studja i dyplomy.

Jest czas najwyższy, by u nas pomyślano o systematycznem wyszkoleniu i przeszkoleniu administracyjno-gospodarczem materjału urzędniczego, pracującego w zarządzie państwowym, tem bardziej, że jest jeszcze ze względu na różne warunki dzielnicowe wysoce niejednolity, operując różnemi metodami pracy i urzędowania wedle odrębnych norm prawnych byłych trzech zaborów. Jak się dowiadujemy poczynione zostały w tej mierze pierwsze kroki, oby jaknajprędzej urzeczywistnione z wielką korzyścią dla Państwa i gospodarstwa narodowego.

Dr. Leon Władysław Biegeleisen.

---o---

Zostanie ustanowiony nowy podatek lokatorski.

NATOMIAST ZANIECHANY BĘDZIE PROJEKT REKWIZYCJI MIESZKAŃ. — OŚWIADCZENIE WICEMIN. MARKOWSKIEGO W KOMISJI SENACKIEJ.

Warszawa, 9 stycznia. (Tel. G. L.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie podkomisji senackiej, powołanej do rozpatrzenia ustawy o kwaterunku wojskowym.

Referował sen. Baliński (ZLN), poczem zabrał głos Wiceminister skarbu p. Markowski, który przedstawił nowy projekt załatwienia sprawy, opracowany przez Premiera Grabskiego.

Według projektu Premiera zostałby zniesiony cały kwaterunek, a ustawa miałaby zastosowanie tylko na okresy przejściowe t. j. w czasie ćwiczeń, przemarszów i manewrów. Natomiast zamierza Premier wprowadzić nowy podatek od lokatorow w wysokości 4% od obecnie płaconego komornego. W ten sposób uzyskanoby fundusz specjalny, przeznaczony na budowę gmachów dla wojskowości.

Funduszem tym zarządzałaby odpowiednia instytucja, na której czele stałby przedstawiciel Ministerstwa spraw wojskowych a współdziałałby z nim przedstawiciel Ministerstwa skarbu i robót publicznych. Podatek ten według obliczeń przyniósłby w r. 1925 — 8 miljonów zł., a w r. 1928 — ze względu na przewidziany w nowej ustawie o ochronie lokatorów wzrost stawek komornego — 20 milj. zł. Podatek ten byłby ściągany aż do czasu zebrania takich funduszów, któreby zaspokoiły głód mieszkaniowy wśród oficerów.

Przedstawiciel wojskowości pk. Petrażycki bronił uchwalonej przez Sejm ustawy kwaterunkowej, akceptując w zasadzie myśl utworzenia funduszu budowlanego.

Sen. Biały (Piast) jest za przyjęciem projektu, uchwalonego przez Sejm, proponuje tylko pewne poprawki, mianowicie możność wypowiedzenia kwatery w razie stwierdzenia przez sąd lub izbę rozjemczy nieodpowiedniego zachowania się lokatora.

Sen. Bielawski (ZLN) zwalcza ustawę, szczególnie jeśli chodzi o kwaterunek w środowiskach liczących ponad 25000 mieszkańców.

Przeciw ustawie wystąpił również sen. Koskowski (ZLN), twierdząc, że zdrowy instynkt ochrony ogniska domowego, nie zaś egoizm wywołał w społeczeństwie wrogi dla ustawy nastrój.

Dyskusji nie ukończono.

THEOPHILE GAUTIER. 27)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

— I cóż, panie Oktawie — zapytał doktor, nasyciwszy się dowoli widokiem zdziwienia Oktawa Łabińskiego — jakże ci się wydaje twe nowe mieszkanie? Jak myślisz, łatwo ci przyjdzie zaaklimatyzować się w ciele tego skończonego gentlemana, rycerza, hetmana czy magnata, małżonka najpiękniejszej w świecie kobiety? Teraz, gdy masz szeroko otwarte przed sobą podwoje pałacu hr. Łabińskich, gdy płonną już obawa, że ci Helena — jak wtedy w willi Salviati — rączką usta zamknie, skoro zechcesz jej mówić o twojem kochaniu, odeszła cię chyba od śmierci ochota? Przekonałeś się wreszcie, że stary doktor Cherbonneau przy swojej fizis koczkodana, którą nic byłoby mu niepodobnem zamienić na inną, posiada w swojej aptece niezłe środeczki i sposobiki — co?...

— Doktorze — odparł Oktaw Łabiński — posiadasz pan moc istnego boga — albo, co najmniej szatana!

— O, nie bój się, panie Oktawie, nie ma w tem czarów ni sztuczek djabelskich — zbawienie twoje na szwank nie narażone: nie myśl, że każę ci krwią własną cyrograf na siebie podpisać. To, co zaszło przed chwilą, to rzecz zupełnie jasna. Słowo, to Słowo, na głos którego stało się światło, posiada również moc rozkazywania duszy. I gdyby ludzie zechcieli podać ucha na głos Boży, płynący zarówno poprzez fale czasu, jak poprzez przestworza nieskończoności, posiedliby potęgę, o jakiej dziś pojęcia nie mają.

— Jakże się panu wywdzięczę doktorze, za tę przysługę nieocenioną, jakiem oddaniem się, ofiarą mej własnej osoby zdołam dług mój wypłacić panu?

— Nie zaciągnąłeś pan wobec mnie długu żadnego. Zainteresowałeś mnie sobą, panie Oktawie — co więcej, dałeś przeżyć mi chwilę dawno niezaznanego wzruszenia, a dla takiego, jak ja, paryasa, co się u wszystkich opalił słońc, co wysmagały go wszystkie wichry życia, więc nic mu nie dziwne na świecie, wzruszenie, to rzecz przecie rzadka. Byłeś mi objawieniem miłości w jej najpiękniejszej syntezie — wiesz zaś, chyba, że my wszyscy: marzyciele na trzeźwo, alchemicy potrosze, coś nie coś magicy, filozofowie w swoim rodzaju, szukamy społem absolutu. Ale — wstań-no z miejsca, panie Oktawie: spróbuj poruszać się, chodzić — przekonaj się, czy cię twa nowa powłoka w niczem nie krępuje.

Oktaw Łabiński, posłuszny wezwaniu, przeszedł przez pokój parę razy i już po pierwszych krokach mniej uczuł się skrępowanym. Jakkolwiek bowiem ciało hrabiego inna zamieszkała dusza, ciało to zachowało mechaniczny rozpęd dawnych właściwych sobie gestów i poruszeń: więc nowy jego włodarz powierzył się z ufnością owej sile automatycznego przyzwyczajenia, owym reminiscencjom fizycznym, jako najpewniejszem przewodnikom: zależało mu bowiem na jak najwierniejszem przyswojeniu sobie chodu, poruszeń, postawy i zachowania się wywłaszczonego ze swej cielesnej powłoki pierwszego właściciela.

— Gdybym nie ja to sam tylko co przeprowadził wymianę dusz waszych — rzekł — śmiejąc się p. Baltazar Cherbonneau — nie zauważyłbym nawet, że zaszło coś niecodziennego w ciągu tego wieczora: wziąłbym cię, dalipan, za prawdziwego, autentycznego i legalnego polskiego hrabiego, Olgierda Łabińskiego, tego samego, którego „jaźń“ spoczywa tam jeszcze uśpiona w larwie cielesnej, którą ty, panie Oktawie, opuściłeś bez żalu. Ale — dochodzi dwunasta — spiesz teraz, by cię Helena nie zgromiła za spóźnienie — nie daj jej podejrzewać, żeś nad nią przełożył baczka lub faraona. Nie należy sprzeczką zaczynać pożycie małżeńskie — byłby to zły omen dla pana. Jedź zatem — ja tymczasem rozbudzę twoją dawną formę — o, bądź spokojny, nie pominę należnych jej względów.

(C. d. n.)

KONFERENCJA PRASOWA W PREZ. RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 10 stycznia. (Tel. G. L.). Posiedzenie komitetu politycznego odbędzie się dziś o godz. 16-tej, poczem Min. Thugutt przyjmie przedstawicieli prasy.

MINISTER RATAJSKI NA WOŁYNIU.

Warszawa, 9. stycz. (Tel. G. L.) W dalszym ciągu podróży inspekcyjnej do województw wschodnich, minister spraw wewn. Ratajski przybył w dniu 9 bm. do Kowla i Łucka.

RZĄDOWY PROJEKT REFORMY ROLNEJ.

Warszawa, 10 grudnia. (Tel. G. L.) Ministerstwo reformy rolnej prowadzi obecnie intenzywną pracę nad przygotowaniem rządowego projektu reformy rolnej. Dziś odbyć się mają w tej sprawie obrady międzyministerjalne.

METROPOLITA DJONIZY U MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 10 grudnia. (Tel. G. L.). Min. spraw zagr. Skrzyński przyjął wczoraj na dłuższej audjencji metropolitę prawosławnego Djonizego.

Warszawa, 9 stycznia. (Tel. G. L.) Metropolita kościoła prawosławnego Djonizy odznaczony został wielką wstęgą orderu „Odrodzonej Polski" za zasługi położone na polu organizacji cerkwi prawosławnej w Polsce.

P. HILTON YOUNG O SANACJI SKARBU POLSKIEGO.

Warszawa, 9. stycznia. (Tel G. L.) P. Hilton Young, b. doradca finansowy Rządu polskiego oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że faktyczne wyniki rekonstrukcji finansowej Polski przewyższają znacznie to, czego się spodziewał, gdy układał swe sprawozdanie.

DOBRA WRÓŻBA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycz. (Z.) Wczoraj wieczorem odjechał — jak wiadomo — premjer Grabski do Zakopanego. W kołach rządowych uważają **wyjazd premjera Grabskiego za dobrą wróżbę dla polskiej pożyczki w Ameryce.** Istotnie można stwierdzić, że ze strony Polski zostały już **rokowania zupełnie ukończone** i obecnie toczą się one już **na gruncie amerykańskim pod kontrolą naszego poselstwa.**

Korespondent Wasz dowiaduje się z pewnego źródła, że w obecnem stadjum rokowań **chodzi już tylko o ustalenie kwoty tej pożyczki**, na co wpływa — jak już donosiliśmy — **brak ze strony Polski chęci do udzielenia pożyczce amerykańskiej pod zastaw monopoli państwowych.** Premier Grabski, wyjeżdżając do Zakopanego polecił informować siebie telefonicznie o ewentualnych wiadomościach, któreby nadeszły z Waszyngtonu.

DYWIDENDA W BANKU POLSKIM.

Warszawa, 9 stycznia. (Tel. G. L.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady nadzorczej Banku Polskiego **dyrekcja Banku zaproponowała wypłacenie akcjonarjuszom dywidendy w stosunku 3 zł. od akcji 100 zł. za okres 8-miesięcznej działalności Banku, co czyni w stosunku rocznym 12%.**

Senat gdański dochodzi powoli do wniosku, że niema racji.

APEL DO LUDNOŚCI. — POSIEDZENIE SENATU GDAŃSKIEGO. — POWRÓT P. MAC DONELLA Z URLOPU. — PROŚBA O ORZECZENIE. — CO WYSOKI KOMISARZ PORADZIŁ P. SAHMOWI?

Gdańsk, 9. stycznia. (Tel. G. L.) Dziś rano powrócił tu z urlopu, spędzonego w Anglji, wysoki komisarz Ligi Narodów **Mac Donell.**

Gdańsk, 9 stycznia. (Tel. G. L.) Senat gdański wystosował do wysokiego **komisarza Ligi Narodów Mac Donella pismo z prośbą o wydanie orzeczenia w sprawie polskiej służby pocztowej w porcie gdańskim.** W piśmie tem senat prosi:

1) O stwierdzenie, że już prawomocne orzeczenie wys. komisarza z maja 1922 r. rozstrzygnęło, że **służba pocztowa, do której Polska jest uprawniona** na zasadzie art. 29 układu paryskiego z listopada 1920 r., ma być wykonywana jedynie w obrębie budynków urzędowych pocztowych.

2. O rozstrzygnięcie, że ta służba pocztowa ma tylko na celu umożliwienie polskim władzom funkcjonującym prawnie na Obszarze woln. m. Gdańska, zbieranie przesyłek pocztowych i bezpośredniej wysyłki ich do Polski, albo za granicę.

3. O **spowodowanie, aby Polska zaniechała urządzeń pocztowych z dnia 5. bm.**, wbrew prawomocnemu orzeczeniu Ligi Narodów z maja 1922, oraz przed orzeczeniem w sprawie zakresu służby pocztowej.

W motywach swoich wniosków senat przytacza dalej niezawiadomienie gdańskich władz o otwarciu polskiego urzędu pocztowego, poczem powtarza **znane i mylne twierdzenie, jakoby polska poczta urządzona została bez wszelkich zapowiedzi, a skrzynki zostały zawieszone w nocy.** Wreszcie pismo oświadcza:

Rząd Gdańska zakłada uroczysty protest przeciw temu, że rząd polski w drodze swoich samowolnych zarządzeń wykracza poza granice, wykreślone mu przez prawomocne orzeczenie Ligi Narodów i przez to narusza suwerenne prawa Gdańska. Jeżeli nam tego położenia zaniechaliśmy administracyjnych zarządzeń, to uczyniliśmy to w tym celu, aby zastosować się do życzenia wyrażonego przez Ligę Narodów, a mianowicie, że Gdańsk i Polska powinny w stosunku do siebie unikać wszelkich samowolnych działań.

Prosimy o **natychmiastowe orzeczenie Wys. Komisarza** w sprawie samowolnych zarządzeń rządu polskiego, w szczególności o spowodowanie, aby Polska natychmiast zniosła samowolne i bezprawne urządzenia, związane ze służbą pocztową.

Gdańsk, 9. stycznia. (Tel. G. L.) Senat gdański wystosował do ludności wol. miasta Gdańska apel, w którym oświadcza, że **wbrew obowiązującym umowom i prawomocnemu orzeczeniu wysokiego komisarza Ligi Narodów, urządzona została polska służba pocztowa**, wskutek czego naruszone zostało prawo suwerenności wolnego miasta. — Ludność może być przekonana, że **rząd poczyni wszelkie kroki, aby przy pomocy orzeczenia wysokiego komisarza Ligi Narodów spowodować cofnięcie tych zarządzeń.** Rząd zwraca się z apelem do ludności, aby zachowała spokój i nie dała się porwać do żadnych aktów gwałtu. **Takie akty uszkodzenia polskich** skrzynek pocztowych, utrudniłyby tylko położenie wolnego m. Gdańska. Władze policyjne otrzymały surowe polecenie interwenjowania przeciw wszelkim wykroczeniom i ujęcia sprawców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia. (Z.) Z Gdańska donoszą, że dziś o godz. 10. rano odbyło się posiedzenie senatu gdańskiego celem rozważenia, jakie stanowisko senat ma zająć wobec żądań, zawartych w nocie komisarza generalnego Polski w Gdańsku.

Gdańsk, 9. stycznia. (Tel. G. L.) Dziś wieczorem do Strassburgera przybył dyr. biura prezydjalnego Senatu Gdańska dr. Ferber i w imieniu Senatu oświadczył:

Wysoki komisarz Ligi Narodów odbył konferencję z prezydjum w sprawie wymiany not. Z wyjaśnień wysokiego komisarza, dowiedział się Senat, że rząd polski w uszkodzeniu polskich skrzynek pocztowych, dopatruje się obrazy państwa i rządu polskiego, które to zapatrywanie z not przedstawiciela dyplomatycznego nie było widoczne.

Na podstawie tego stanu faktycznego **Senat wol. m. Gdańska idąc za radą wys. komisarza Ligi Narod. składa niniejszem rządowi polskiemu oświadczenie, że bez zastrzeżeń potępia i ubolewa z powodu uszkodzenia polskiej własności państwowej na obszarze wolnego m. Gdańska.**

Po złożeniu tego oświadczenia, dr. Ferber złożył generalnemu komisarzowi Rzpitej Polskiej **treść tego oświadczenia na piśmie.**

Gdańsk, 9 stycznia. (Tel. G. P.) Redakcja „Danz. Ztg.", której pociągnięcia do odpowiedzialności zażądał komisarz gener. Rzpitej polskiej, zwróciła się do min. Strassburgera, tłumacząc swe stanowisko i stwierdzając, że nie było jej zamiarem podburzania ludności, oraz podkreślając, że stała zawsze na stanowisku ekonomicznej współpracy Gdańska z Polską.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA TOWAROWA MIĘDZY POLSKĄ A SZWECJĄ PRZEZ NIEMCY.

Warszawa, 9. I. (T. G. L. Wprowadzono w życie bezpośrednią **komunikację towarową pomiędzy Polską** a Szwecją przez Niemcy. Przejściowym punktem granicznym pomiędzy Niemcami a Szwecją będzie stacja Sassnitz na wyspie Rugji, skąd przewóz przesyłek towarowych do Szwecji względnie w kierunku odwrotnym przez Morze Bałtyckie odbywa się w tych samych wagonach bez przeładowania na okrętach trajektowych.

Minister Skrzyński o zatargu z Senatem gdańskim.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Kraków, 10 stycznia. (x) Korespondent warszawski „Il. Kurjera Codz." zainterpelował Min. spr. zagr. Skrzyńskiego w sprawie zatargu z Senatem W. M. Gdańska. Min. Skrzyński odpowiedział:

— **Rząd stoi nad** tną niezłomnem stanowisku obrony swoich słusznych praw w wolnem mieście, zagwarantowanych przez traktat wersalski. Prawa te, jeśli jak w tym wypadku idzie o zaprowadzenie polskiej poczty w Gdańsku są oczywiste i bezsporne dla każdego nie zaślepionego człowieka.

— Czy Rząd nosi się z zamiarem zastosowania represji wobec senatu gdańskiego w razie gdyby ten nie dał nam pełnej satysfakcji?

— Rząd w poczuciu słuszności swej sprawy uczyni wszystko, co leży w jego mocy, ażeby zabezpieczyć w należyty sposób obronę interesów państwa. Oczywiście należy w tej sprawie postępować stanowczo lecz spokojnie.

— Czy należy się spodziewać, panie Ministrze zastosowania z naszej strony kar gospodarczej natury wobec Gdańska?

— O tem jeszcze przedwcześnie mówić. Czekam odpowiedzi senatu gdańskiego na drugą naszą notę.

— Dlaczego odłożono na dziś wyznaczone posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów?

— Odłożyliśmy do jutra w oczekiwaniu na przyjazd p. Strassburgera, z którym musimy omówić szczegóły całej sprawy.

— Tedy jutro?

— Rozważymy wspólnie z naszymi kolegami innych resortów całokształt sprawy i powziąć mamy odpowiednią decyzję.

— Mam nadzieję — kończy Minister — iż znów Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, jakoteż i Rada Ligi będzie miała w tej sprawie piękną okazję do wykazania żywiących ich uczuć słuszności i sprawiedliwości.

KOMUNIŚCI NA LITWIE.

Kowno, 9 stycznia. (Tel. G. L.) **Propaganda komunistyczna na Litwie w ostatnich czasach przybrała bardzo wielkie rozmiary.** Wobec tego rząd litewski widzi się zmuszonym do przedsięwzięcia ostrych środków zapobiegawczych. Już przed kilku tygodniami dokonano licznych aresztowań w Kownie i na prowincji, przyczem znaleziono bardzo wiele odezw komunistycznych w języku litewskim i żydwskim. Przed sądem kowieńskim odbyła się niedawno rozprawa przeciw komunistom, z których **4 skazano na śmierć,** 3 ułaskawiono, a na jednym wykonano wyrok. W ostatnich dniach dokonano nowych aresztowań, przyczem znaleziono znaczną ilość fałszywych paszportów.

NIEPOWODZENIE P. MARKSA.

Berlin, 9. stycznia. (Tel. G. L.) Zdaje się, że misja Marksa utworzenia nowego gabinetu po raz trzeci nie powiodła się. Frakcja centrum wyraziła opinję, że kanclerz powinien bezwarunkowo przeprowadzić zadanie, które przyjął na siebie. Podobno demokraci oświadczyli, że poprą Marksa w usiłowaniach utworzenia nowego gabinetu.

Berlin, 9 stycznia. (Tel. G. P.) W kołach prawicowych rozszerzono pogłoskę o zamachu, którego miałby dokonać związek prawicowo-radykalny przy pomocy Reichswehry w razie, gdyby niemiecko-narodowi nie uzyskali odpowiedniego wpływu w rządzie. Pogłosek tych nie biorą na serjo.

STAN BEZTRAKTATOWY MIĘDZY FRANCJĄ A NIEMCAMI.

Berlin, 9. stycznia. (Tel. G. L.) Gabinet Rzeszy postanowił niezgodzić się na żądanie przez rząd francuski prowizarjum w sprawach handlowo-gospodarczych. Wobec tego 10 stycznia nastąpi między Niemcami a Francją stan beztraktatowy. Rokowania będą prawdopodobnie podjęte na nowo.

POGŁOSKA, KTÓRĄ STALE LANSUJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia. (Z.) — Z Paryża donoszą, że w ostatnim czasie pojawiły się pogłoski o możliwości ustąpienie premjera Herriota, którego choroba uchodzi w pewnych sferach za upozorowanie ustąpienia. Wymieniają jako następcę Brianda lub Loucheura.

Paryż, 9 stycznia. (Tel. G. P.) Obecnie nie ulega wątpliwości, że Herriot którego stan zdrowia poprawia się z dniem każdym, będzie mógł wziąć udział w otwarciu Izby dnia 13 bm.

POROZUMIENIE ANGIELSKO-AMERYKAŃSKIE.

Paryż, 9. stycznia. (Tel. G. L.) Konferencja między delegatami finansowymi Anglji i Ameryki doprowadziła do porozumienia a mianowicie: 1) Klucz rozdziału sum odszkodowawczych ustalonych w Spaa będzie utrzymany. 2) Wielka Brytanja uzna zasadnicze żadania odszkodowawcze Ameryki w wysokości 350 miljonów dolarów i zgodzi się na to, aby suma ta była spłacona przez udział Stanów Zj. w ratach rocznych przewidzianych w planie Davesa. 3) 200 miljonów dolarów tytułem kosztów okupacji amerykańskiej będzie uiszczonych w 24 ratach rocznych.

OKRUCIEŃSTWO.

Londyn, 9. stycznia. (Tel G. L.) Jak donoszą z Dżeddach, stronnicy Ibu Saida napadli na pograniczu Iraku na pewne małe plemię i pozabijali wszystkich mężczyzn oraz dzieci. Lotnicy angielscy zniszczyli siedlisko zwolenników Ibu Saida, którzy ratowali się ucieczką.

ROSJANIE WE FRANCJI.

Paryż, 9. stycznia. (Tel. G. L.) W dniach najbliższych ukaże się nowy dziennik monarchistów rosyjskich, grupujących się koło osoby W. księcia Cyryla. Dziennik wychodzić będzie pod tytułem „Rodzina“. Równocześnie przygotowuje się wydawanie wielkiego dziennika komunistycznego, pod redakcją Łunaczarskiego. Dziennik ten wychodził-by w Amiens.

Wybory we Włoszech odbędą się w 1926 r.

KOMISJA WYBORCZA ZBIERA SIĘ W LISTOPADZIE. — POGŁOSKA, KTÓRA OKAZAŁA SIĘ NIEPRAWDZIWĄ. — W POSZUKIWANIU SENSACYJNYCH DOKUMENTÓW. — OSTRA CENZURA DZIENNIKÓW.

Rzym, 9. stycznia. (Tel. G. L.) „Corriere d'Italia“ donosi, że Mussolini oświadczył, iż niemożliwe jest zwołanie komisji wyborczej przed listopadem b. r. Wybory za tem odbyłyby się dopiero w roku 1926, chyba że jakaś natychmiastowa konieczność zmuszałaby do natychmiastowego rozpisania wyborów.

Wiedeń, 9. stycznia. (Tel. G. L.) Na giełdach wiedeńskiej, budapeszteńskiej i szwajcarskiej rozpuszczono dziś pogłoskę o zamachu zbrodniczym na Mussoliniego i o jego śmierci. Pogłoskę tę oficjalne przedstawicielstwa włoskie natychmiast zdementowały.

Rzym, 9. stycznia. (Tel. G. L.) Bez poprzednich zapowiedzi w wielkiej tajemnicy przybył do Novarry jeden z wyższych urzędników rzymskich i kazał natychmiast karabinierom zbadać wszystkie fachy Banca Popolare. Gmach banku otoczono wojskiem. Dyrektorzy banku sprzeciwili się temu nielegalnemu postępowaniu, oświadczając, że dyrekcja nie posiada kluczy od 1400 fachów i że niektórzy posiadacze tych fachów mieszkają poza obrębem Novarry. Cała ta akcja spowodowana została przez komisję śledczą senatu włoskiego, gdyż istnieje przypuszczenie, że w jednym z fachów Banca-Popolare w Novarry znajdują się ważne dokumenty, dotyczące sprawy zamordowania deput. Matteottiego.

Rzym, 9. stycznia. (Tel. G. L.) „Nuovo Paese“ donosi, że prefektura zakazała od wczoraj dziennikom ogłaszania zarządzeń rządu, o ile odnośny minister, który wydał takie zarządzenie, nie zakomunikuje tego oficjalnie. Dzienniki, które nie będą się trzymały tego postanowienia, będą konfiskowane.

KATEDRA LOTNICZA NA POLITECHNICE LWOWSKIEJ?

Warszawa, 9 stycznia. (Tel. G. L.) Walny zjazd Ligi Obrony Powietrznej Państwa uchwalił zwrócić się do rządu o stworzenie podsekretarjatu stanu do spraw lotniczych i utworzenie katedry lotnictwa w Politechnice lwowskiej.

UROCZYSTOŚĆ NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 10 stycznia. (Tel. G. L.) Na Politechnice warszawskiej odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomów honorowych wrzem sławnym elektrykom prof. I. Mościckiemu, K. Pol akowi i A. Rothertowi. Na uroczystość przybędzie Prezydent Rzpltej.

UMOWA HANDLOWA Z CZECHAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia. (Z.) — Wobec rozpoczęcia prac przygotowawczych dla zawarcia umowy handlowej między Polską a Czechosłowacją do Warszawy przybyli z Zagłębia borysławskiego przedstawiciele przedsiebiorstw naftowych celem opracowania dla przyszłej umowy warunków, jakie powinny być zawarowane dla eksportu nafty polskiej do Czech i dla tranzytu przez Niemcy.

NA USŁUGACH MOSKWY.

Londyn, 9. stycznia. (Tel. G. L.) W Newcastle rozpoczął się proces przeciwko inicjatorowi spisku bolszewickiego Gibbsonowi. Zamierzał on wysadzić w powietrze ratusz i elektrownię w Newcastle, a potem zrabować miasto, korzystając z zamieszania. Proces ten rzuca ciekawe światło na metody sowietów przy jednaniu sobie zwolenników. Gibbson pracował w fabryce materjałów wybuchowych i zdołał zgromadzić wielką ilość tych materjałów. Gdy komuniści dowiedzieli się o tem mianowali go szefem partji komunistycznej w Newcastle.

Przegląd giełdowy

Lwów, 10. stycznia.

(L) Rok Nowy rozpoczęła giełda efektów pod znakiem zniechęcenia i braku zainteresowania dla papierów dywidendowych. Bardzo nieliczne wyjątki nie ogólną tendencję nie wpłynęły, są jednak dowodem niezbitym, że sfery interesujące się giełdą efektów nie są należycie zorjentowane co do wartości poszczególnych walorów i że nie podzianki na rynku efektów są coraz częstsze. Do tych nielicznych zwyżkujących efektów należały; akcje znanej fabryki konserw Ruckera, które osiągnęły kurs 8 zł. za sztukę, a więc kurs z czasów największej haussy przy zupełnym prawie braku podaży, oraz akcje fabryki naczyń emaljowanych w Olkuszu, które były „typem“ bieżącego tygodnia i zakończyły przy obrocie kilku tysięcy sztuk kursem 1 zł. 40 gr., choć jeszcze w grudniu notowały kilkadziesiąt groszy, w końcu akcje „Ojkosu“, które z końcem tygodnia podskoczyły na 2 zł. 05 gr., z skując temsamem w kilku dniach zwyżkę 40%-ową.

Kursa wszystkich innych gatunków akcji, tak przemysłowych jak i bankowych pozostały po pewnych oscylacjach w porównaniu do kursów ubiegłego tygodnia prawie bez zmiany.

Na giełdzie nieoficjalnej dużem zainteresowaniem cieszyły się zaniedbane do niedawna papiery lokacyjne, zwłaszcza listy zastawne Banku hipotecznego za które płacono około 30 zł. za 1000 K. obligacje miasta Lwowa i pożyczka krajowa z r. 1914 — a to w związku z ogłoszeniem z początkiem tygodnia rozporządzeniem waloryzacyjnem, wedle którego obligacje miejskie skonwertowane być maja na 15 procent nominalnej wartości w złotych (15 zł. za 10 K.), zaś pożyczka krajowa z r. 1914 nawet na 25 procent (25 zł. za 100 K.). Obecnie ich kursa (zresztą na giełdzie oficjalnej nie notowane) stanową zaledwie piątą część przyszłej wartości nominalnej, co tłumaczy się tem że konwersja nastąpi dopiero za kilka miesięcy i bliższe warunki nie są jeszcze znane, ponadto zaś oprocentowanie nowych obligacji (4% wzgl. 4½%) jest kilkakrotnie niższe od oficjalnej stopy procentowej — nie mówiąc już o wiele wyższej stopie procentowej prywatnej (4 procent miesięcznie) która to wysoka stopa odsetkowa jest też główną przyczyną niskich kursów papierów dywidendowych t. j. akcji przemysłowych i bankowych, oraz papierów państwowych o stałem oprocentowaniu.

Jednem z najważniejszych zadań Rządu, zmierzających do złagodzenia przesilenia gospodarczego jest obecnie dąż ość do obniżenia stopy procentowej. Najskuteczniejszym sposobem byłoby zasilenie rynku pieniężnego większą ilością znaków obiegowych, co nastąpić mogłoby jednak dopiero po powiększeniu zapasu dewiz drogą uzyskania pożyczki zagranicznej.

Starania Rządu o pożyczkę zagraniczną są wedle ostatnich wiadomości na dobrej drodze i lada dzień spodziewać się można jej sperfekcjonowania. Dopływ kapitałów zagranicznych, jak niemniej wzmoż nie oszczędności, która w ostatnich miesiącach uczyniła już znaczne postępy, będą najpoważniejszymi czynnikami sanacji życia gospodarczego. Wówczas stosunki kredytowo-pieniężne radykalnej ulegną zmianie, co wpłynie niezawodnie i na ożywienie zaniedbanego u nas rynku efektów. Wierzę zaczyna w tą ewentualność nawet — tak bardzo dotąd sceptycznie na giełdę efektów patrzący — referent „Słowa Polskiego“, który w ostatnim przeglądzie finansowym wytyka nam zbytni optymizm w ocenie sytuacji giełdowej i zarzuca nam zachęcanie publiczności do kupna akcji. Stwierdzamy otóż — nie dla polemiki, lecz dla stwierdzenia prawdy, — że celem naszych przeglądów giełdowych nie jest bynajmniej zachęcanie publiczności do kupna akcyj, lecz jedynie objektywne informowanie posiadaczy akcji o ruchu giełdowym każdego tygodnia, podczas gdy w codziennych sprawozdaniach giełdowych „Słowa Polskiego“ w ostatnich miesiącach przebija wyraźna tendencja nieprzychylna w odniesieniu do akcji, która niezależnie od innych czynników wywołać mogła u czytelników tego pisma zniechęcenie i ucieczkę od akcji. Ta zaś masowa ucieczka od akcji była bezpośrednią przyczyną ich niezwykłego spadku rzeczowo nieuzasadnionego.

Okruchy.

Każdy postęp wyższego rodzaju dokonywa się stosunkowo powoli. Wielkich rezultatów nie można osiągnąć jednym skokiem, musimy się na to zgodzić, iż na drodze życia trzeba postępować tak samo, jak w pierwszej wędrówce, czyli krok za krokiem. Francuski pisarz de Maistre mówi: „Wielka tajemnica pomyślności na tem zależy, aby móc cierpliwie na nią czekać“. Nie ma zbioru bez zasiewu, często zaś te dwie chwile dzieli od siebie przeciąg wielu lat. Wtedy trzeba wyczekiwać z nadzieją, tudzież cierpliwością; owoce, które wyczekiwane oczekiwanie, zwykle najdłużej dojrzewają. „Czas i cierpliwość — mówi przysłowie wschodnie — zamieniają liść morwowy w jedwab“.

Samuel Smiles.

MAŁY FELJETON.

ZYGMUNT LITYŃSKI.

DZIEŃ DZISIEJSZY.

Nad pajęczyny drutów, nad mosty ze stali,
smugi szyn kolejowych i dumne kominy
ręka swą pokryło niebo szaro-sine,
błyskające światłami w mgłę spowitej dali.

Pod arkadą wiaduktu człowiek się zamyślił,
(miał zimny wzrok i dymem wyżarte oblicze),
ludzie inni u łuków wiaduktu zawiśli
z założonemi dłońmi myśleli o niczem.

Zadudniły żelaza niby echem studni:
Południe rozmawiało z srebrzystą Północą.
Zapytał się ktoś smutnym głosem: Boże! Poco?
Śmiało się do Północy wesołe Południe.

A w domku wartownika, przy mdłem świetle świecy,
na czyimś czarnem czole siadła czarna troska.
Z obrazu się dziwiła stara Matka Boska
jak ci ludzie są dla niej obcy i dalecy.

25-lecie Teatru Wielkiego.

Lwów, 10. stycznia.

Wczoraj odbyło się specjalne posiedzenie miejskiej komisji teatralnej **poświęcone sprawie obchodu jubileuszu 25-lecia Teatru Wielkiego**, który przypada na jesień b. r. Komisja zastanawiała się nad uczczeniem tej rocznicy i po długiej dyskusji, w której brali udział pp. **Aleksandrowiczówna, Pazdro, Chajes, Rybicki, Wereszczyński, Szczyrek i Majewski** uchwalono rozpisać **konkurs na dramat treści historycznej, oraz 3 nagrody w kwocie 20.000 złotych.**

Dalej uchwalono wydać księgę pamiątkową, zawierającą historję 25-lecia Teatru Wielkiego. Komisję konkursową stanowić będą reprezentanci sfer literackich i teatralnych oraz delegat Prezydjum m. Lwowa. Wielki ten i bogato wyposażony konkurs zachęci zapewne naszych dramaturgów do **uwiecznienia któregoś z pięknych momentów historycznych naszego miasta.** Warunki konkursu zostaną ogłoszone tymi dniami.

Ważne zmiany taryfy osob. na polskich kolejach.

CZASOKRESY WAŻNOŚCI BILETÓW KOLEJOWYCH ZMIENIONE. — POCZWÓRNE OPŁATY KARNE ZA BEZBILETOWY PRZEJAZD ZNIESIONE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia.

Z ważnością od 1 lutego b. r. ulegnie taryfa osobowa na polskich kolejach licznym zmianom o zasadniczem znaczeniu. Między innemi zmieni się czasokresy ważności biletów, które ustalone zostaną na 1 dzień przy przejazdach na odległość do 100 klm., na 2 dni przy przejazdach od 101 do 400 klm. a powyżej 400 klm. na 4 dni. Przy biletach, ważnych na 1 dzień będzie jednak można dojeżdżać do stacji przeznaczenia nawet po północy dnia oznaczonego na bilecie.

Najważniejszą zmianą będzie, że podróżny bez biletu lub z niewłaściwym biletem nie będzie więcej opłacał poczwórnej ceny, jako t. z. opłaty karnej, lecz tylko podwójną cenę za przejazd, najmniej jednak 5 zł. Jeżeli zaś podróżny zgłosi to sam konduktorowi, to uiści tylko pojedynczą cenę za przejazd z dodatkiem 1 zł. za sporządzenie i wydanie biletu w pociągu. Pożądana ta zmiana stanowi powrót do postanowień przedwojennych. Opłatę za samowolne zatrzymanie pociągu podniesiono do 100 zł.

Z ruchu wydawniczego.

Seweryn Lehnert: Spis nauczycieli szkół powszechnych oraz spis szkół w okręgu szkolnym lwowskim, Lwów 1924. Nakł. wydawn. książek szkolnych.

Nareszcie po latach dziesięciu pojawił się znowu szematyzm nauczycielski dzięki inicjatywie Kuratorjum szkolnego lwowskiego i żmudnej pracy prof. Seweryna Lehnerta. Brak jego dawał się oddawna odczuwać nietylko nauczycielstwu i władzom szkolnym, ale także i szerszym, kulturalnym kręgom społeczeństwa naszego. Wracamy powoli do stosunków z czasów przedwojennych. Po spisie nauczycieli szkół wyższych, średnich i zawodowych w całem Państwie, zestawionym z wielką sumiennością przez prof. Zagórowskiego, a wydanym przez Książnicę polską, po cennej publikacji prof. Lehnerta p. t. „Szkolnictwo w Małopolsce", wydanej również przez Książnicę, przyszła kolej i na obecny spis nauczycieli szkół powszechnych w okręgu szkolnym lwowskim, który znaleźć powinien bardzo licznych nabywców wśród inteligencji polskiej w całem Państwie, a zwłaszcza w Małopolsce wschodniej. Ostatni podobny spis wydało jeszcze w roku 1914 polskie Towarzystwo pedagogiczne. Podejmowane później kilkakrotne usiłowania wydania podobnego szematyzmu nie wydały wyników i dopiero obecna publikacja wypełnia lukę, czyni zadość żywo odczuwanej potrzebie. Mogła wyjść wcześniej, bo druk jej rozpoczęto 1. kwietnia br., z powodu jednak strajku pracowników drukarskich, opóźniła się o dwa miesiące i wyszła z tłoczni drukarskiej dopiero w połowie lipca. Spory tom o blisko 200 stronicach wypełniają nazwiska, spisy, dane statystyczne, stanowiące nieoceniony materjał nietylko dla przyszłych historyków, badających etapy budowania odrodzonej państwowości polskiej, ale i dla współczesnych inteligentnych ludzi dobrej woli, którzy przeglądając te suche na pozór zestawienia uświadomić sobie dopiero mogą, co zrobiliśmy, a jak wiele pozostaje jeszcze do zrobienia i w jakim kierunku muszą iść nasze wysiłki.

Obecnie posiadamy, jak wykazuje spis szkół podległych Kuratorjum lwow. 5.033, a w nich 780.831 głów uczącej się młodzieży, które to cyfry w stosunku do obszaru i ludności dają procent 8.1 szkół na 100 km² i 142.2 uczniów na 1000 mieszkańców. W okręgu szkolnym krakowskim stosunek procentowy przedstawia się lepiej, bo mamy tam szkół na 100 km² 12.0, uczniów zaś 173.3 na 1000 mieszkańców.

Spis ułożony nader przejrzyście podaje w pierwszej części skład osobowy Ministerstwa W. R. i O. P., Kuratorjów szkolnych w całej Rzeczypospolitej, a wreszcie szkół w okręgu lwowskim, tj. szkół powszechnych, seminarjów, średnich szkół ogólno-kształcących, szkół zawodowych, Kursów państwowych, Komisji egzaminacyjnych tudzież skład osobowy wszystkich funkcjonarjuszy Rad Szkolnych Powiatowych.

Drugą część publikacji zajmuje spis szkół różnego typu w całym okręgu z podaniem odległości od stacji kolejowych, ilości klas, języka nauczania, danych o stanie budynków szkolnych, o ogrodach, boiskach, gruntach dla kierownika szkoły i t. d. Istna skarbnica dla badaczy obecnego stanu kultury naszej, niezbędne vademecum dla pedagogów, a pozatem książka dająca myślącemu czytelnikowi niesłychanie wiele materjału do refleksji, wysnuwanych z tych suchych nieraz na pozór danych statystycznych.

Szczera wdzięczność należy się wydawnictwu niniejszej publikacji, a zasłużone uznanie dla sumienności i pracowitości autora, który cały materiał zebrał i opracował z tak iście benedyktyńską cierpliwością i ścisłością.

Dr Nit.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Sobota 10 bm. (3.30 popoł.) „Betleem Polskie".

Sobota 10 bm. „Lampa Alladyna".

Niedziela 11 bm. (3.30 popoł.) „Wicek i Wacek".

Niedziela 11 bm. „Cavalleria rusticana" — „Pajace" z Manem i Prawdzicem.

TEATR MAŁY.

Sobota 10 bm. „Świt, dzień i noc", (pp. Lozińska, Hierowski, reż. E. Żytecki).

Niedziela 11 bm. „Świt, dzień i noc", (pp. Dębicka, Orzechowski, reż. S. Orzechowski).

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 10 bm. „Hrabina Marica".

Niedziela 11 bm. „Szampańskie kobietki".

*

„Świt, dzień i noc". Premjery obu obsad w tej niezmiernie miłej, pogodnej sztuce już się odbyły — obecnie obsady te grać będą na zmianę. Sztuka Niccodemiego, która wszędzie zdobyła sobie niezwykłe powodzenie, u nas również nie zejdzie z pewnością prędko z afisza teatralnego.

Premjery i wznowienia. W styczniu odbędą się następujące premjery i wznowienia: **w operze** „Wesele Figara" oraz wznowienie „Salome" i „Lakme" z Zamorską, „Rigoletto" z Kniagininem. W **dramacie** „Sen nocy letniej" Szekspira, „Pan Dyrektor" Bissona, „Spadkobierca" Siedleckiego i „Kopciuszek" Walewskiego. W **operetce** „Radjo i dziewczyna" Wejnera.

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 10. I. 1925.

Z TEATRU MAŁEGO.

„Świt, dzień i noc", komedja w 3 aktach Dario Niccodemi'ego, przedstawiona w dniach 8. i 9. stycznia 1925.

Lwów, 10. stycznia.

Eksperyment z wystawieniem w dwu różnych obsadach przepięknej komedji Niccodemi'ego, powiódł się w zupełności. Artyści nasi dołożyli wszelkich starań, by zdobyć w tym szlachetnym turnieju palmę pierwszeństwa; artysta-dekorator Balk i inspektor sceny Stahl ze swej strony wyposażyli oprawę sztuki w smak i gust, spotykany u nas niestety nie często; publiczność, stroniąca od dłuższego czasu od premier, wypełniła widownie na obu przedstawieniach, oklaskując bardzo gorąco pracę reżyserów, artystów i dekoratorów.

Więc sukces? Tak jest, nie ma dwu zdań: sukces rzeczywisty i pełny. Najlepszy dowód, że nawet i u nas przy staraniach i pracy można dojść do wyższego artystycznego poziomu przedstawień.

Czy wybór do eksperymentu uczyniono trafny? Niezawodnie tak. Komedja Niccodemi'ego zdobyła wszędzie uznanie krytyki i publiczności. Z racji występujących w niej dwu tylko osób, pozwala reżyserowiześrodkować wszystkie siły w wycyzelowaniu ich gry najsubtelniejszej.

Dla dekoratora otwiera się również szerokie do popisu pole.

Niccodemi, mistrz dialogu, w omawianej komedji doszedł do szczytu, który jego talentowi przynosi zaszczyt nielada. Dzięki też tej wysokiej kulturze pióra włoskiego autora, komedia nie nuży, przeciwnie, trzyma uwagę widzów w wysokiem napięciu po ostatnią scenę, choć braknie w niej łóżek, trójkątów czy czworokątów małżeńskich, momentów drażniących nerwy, podniecających zmysły.

Lekka to pianka, pogodna mimo groźne nawet sytuacje. Zapowiedź krwawej rozprawy dwu adwersarzy nie przejmuje dreszczem lęku, z góry bowiem jesteśmy pewni, że wszystko skończy się pogodnie i pięknie, jak pięknemi były ta niepokalana chwila świtu, pełny blask dnia i księżycowe blaski nocy.

Romans, rozpoczęty o świcie, opada w pełnem świetle dnia, gdy wszystko dokoła nas nabiera wyraźnych kształtów, potężnieje jednak w poetyczną noc, w blasku księżyca i migotliwych światełek robaczków świętojańskich.

Więc komedja Niccodemi'ego posiada istotnie wartość wysoka, zajmuje silnie, na poznanie zasługuje i niezawodnie dłuższy czas utrzyma się na afiszu.

O zaletach artystycznych dekoracji p. Balka pisaliśmy wczoraj. Dzisiaj przyznajemy chętnie, że i pomysły p. Stahla święciły triumf najpiękniejszy: były na prawdę bardzo piękne i prawdziwie wartościowe.

A gra artystów? P. Lozińską wyróżnialiśmy niejednokrotnie za stwarzanie doskonałych typów. I tym razem grała bardzo pięknie; p. Dębicka przeciwnie: przeżywała — dodajmy: prześlicznie — pierwszą zapewne pogodną „tragedję" swego życia. Nie paradoks to, jeno stwierdzenie prawdy: nawet tragedja ta nie była tragiczną. To już charakterystyczna cecha twórczości Niccodemi'ego.

Szczerość w grze p. Dębickiej, jej naturalny wdzięk, prawda życiowa w używaniu głosu, w wyrazie twarzy i w ruchach — wróżą o jej przyszłej karjerze scenicznej bardzo dodatnio. Wczoraj pokazała dopiero czem jest i czem być może.

P. Orzechowski, żywiołowy w objawianiu uczuć, dał typ prawdziwszy od postaci, stworzonej przez p. Hierowskiego, choć i ta ostatnia, mimo zbytecznej płaczliwości, była przeprowadzona konsekwentnie i logicznie. Znać było tutaj usilną pracę reżyserską p. Żyteckiego.

Rezultat ostateczny: grę obu par poznać warto i nawet trzeba. Nie wątpimy też, że w kulturalnym Lwowie znajdzie się sporo osób, które pójdą za naszą radą bezstronną, nie powodowaną żadnemi ubocznemi celami.

Michał Rolle.

Kronika.

—o—

Niedziela, 11. stycznia: rz. kat. 1 po 3 Kr., gr. kat. N. po Rożd.

Poniedziałek, 12. stycznia: rz. kat. Ernestyny, gr. kat. Anyzji.

—o—

Do Legionistów! W niedzielę 11 bm. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Zielonej 7, odbędzie się zebranie członków Zw. Leg. Polsk. Okr. lwowskiego. Na porządku obrad ważne sprawy, dotyczące powrotu Marszałka Piłsudskiego do czynnej roli w Państwie. Obecność wszystkich Legionistów konieczna.

Uniwersytet Ludowy urządza w niedzielę 11 stycznia 1925 o godz. 11.30 w południe w sali kina Marysieńka pl. Smolki 5 poranek, na którym wyświetli się najpotężniejszy film obecnego sezonu wytwórni „Sascha“ dla młodzieży dozwolony p. t. „Dla dziecka“. Ceny miejsc zniżone. Kasa czynna od godz. 10. Orkiestra powiększona.

Rezerwiści roczników 1883—1899 — ogłasza D. O. K. — którzy uczynili zadość stawiennictwu do zebrań kontrolnych, a dotychczas książeczek wojskowych nie otrzymali, winni w tym celu wnosić podania do odnośnych P. K. U. o wydanie tychże książeczek. Prośby te P. K. U. będą traktowały jako prośby o wydanie duplikatów i będą załatwiane po uwzględnieniu przez petentów wszystkich formalności związanych z wydawaniem duplikatów, dokumentów wojskowych w myśl odnośnych przepisów. W razie stwierdzenia, że książeczka wojskowa została odstąpiona przez rezerwistę innej osobie w celu nadużycia, sprawa będzie skierowaną do władz administracyjnych, celem przeprowadzenia dochodzeń i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Kurs kilimkarstwa. Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej otwiera 19. bm. pod kierownictwem p. Eugenji Korytkowej trzymiesięczny kurs kilimkarstwa artystycznego. Wpisy i bliższe informacje w biurze Oddziału przy ul. Bourlarda 5, II p od godz. 9—2 popoł.

Wielki Wieczór taneczny urządza w dniu 17. bm. o godz, 9 wieczór Komitet Obywatelski wschodnio-małopolskiego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży we Lwowie (T. O. M.) w pięknie udekorowanych i dobrze ogrzanych salach „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza. Cały dochód przeznaczony jest na Zakłady sieroce T. O. M. we Lwowie.

Choroby zakaźne w pobliskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły **tyfus brzuszny** (pow. Lwów) w Barszczowicach, Dmytrze, Jaryczowie Starym. — **Tyfus plamisty** w Czyżykowie. **Płonicę** w Lesienicach, Jaryczowie Starym, Zamarstynowie. — **Błonicę** w Kleparowie i Znesieniu. — **Kształsiec** w Sichowie. — **Ospę wietrzną** w Bilohorszczach, Brzuchowicach, Sygniówce, Zamarstynowie.

Sprawozdanie Związku Polskich Towarzystw Naukowych z czynności w r. 1924. Do Związku należało w roku 1923 27 towarzystw. Zebranie delegatów dnia 21. marca 1924 r. wybrało p. Stanisława Przyłuskiego, b. Prezydenta Sądu Apelacyjnego — prezesem. Wydział zaprosił adwokata p. dra Janiszewskiego na Syndyka, który opracował normy korzystania z porady prawnej biura Syndykatu. Związek przeprowadził ankietę w sprawie potrzeb naszych instytucji i towarzystw naukowych oraz pracowników umysłowych, co do uzyskania dzieł i publikacji naukowych w obcych językach, materjałów i instrumentów dla gabinetów i laboratorjów, ułatwienie studjów naukowych w zakładach zagranicznych i podróży w celach naukowych, a przeprowadził ją przy pomocy własnego kwestjonarjusza i przedłożył do Genewy za pośrednictwem Kasy Mianowskiego. Jakkolwiek nasze żądania, jak to donosił ówczesny Generalny Sekretarz Komisji p. prof. dr. Oskar Halecki, były przez Komisję bardzo życzliwie przyjęte, to jednak dotychczas nie doczekaliśmy się praktycznych wyników akcji, podjętej przez tę komisję. Stosunki, zawiązane z komisją za pośrednictwem p. prof. Haleckiego miały ten wynik, że dwaj uczeni lwowscy, członkowie zrzeszonych towarzystw otrzymali zaproszenie do współpracy w zagranicznych instytucjach. P. prof. Kazimierz Kling otrzymał od Instytutu Międzynarodowego Wykształcenia w Nowym Jorku (Institute of the International Education) zaproszenie do przeprowadzenia specjalnych badań w Rządowem Biurze Górniczem w Waszyngtonie (United States Bureau of Mines of Washington), a p. dr. Stefan Wierczyński został zaproszony do udziału w Komisji Bibljograficznej przy Lidze Narodów. Jak długo p. prof. Oskar Halecki był Sekretarzem Komisji Współpracy Umysłowej w Lidze Narodów, nasz Związek był w kontakcie z komisją i wszelkie przez nas podjęte kroki znajdywały u niego gorące poparcie. P. prof. Halecki wrócił na wiosnę do Warszawy, gdzie objął napowrót katedrę na Uniwersytecie i od tego czasu brakuje nam łącznika z komisją, a Kasa Mianowskiego nie daje znaku życia. Wydział Nauki i Szkół Wyższych Ministerstwa W. R. i O. P. poparł : w ubiegłym roku nasz Związek przez udzielenie subwencji na wydawnictwo sprawozdań. Otrzymaliśmy w grudniu 1923 roku 50.000.000 Mp., w styczniu 1924 r. 100.000.000 Mp., a w czerwcu 1924 roku 638.000 zł.

(y) **Samochód policyjny.** Komenda policji we Lwowie zakupiła dla policji 6-osobowy samochód. Samochód ten przeznaczony będzie wyłącznie dla doraźnej służby bezpieczeństwa i przyczyni się wydatnie do jej wzmocnienia. Przeznaczeniem jego obok zaspokojenia doraźnych potrzeb będzie patrolowanie w nocy po wszystkich ulicach miasta. Samochód kupiono na raty i spłacony on będzie z diet komisarzy policyjnych, pełniących służbę w miejscach rozrywkowych, pobieranych przez Komendę policji od przedsiębiorstw. Spłacony będzie w ciągu 4 miesięcy.

(y) **Znowu przejechanie przez samochód.** Ciężarowy samochód wojskowy nr. 3825, kierowany przez szeregowca kolumny samochodowej Jakóba Hocha, najechał wczoraj u zbiegu ulic św. Anny i Kazimierzowskiej na przechodzącą tamtędy 58-letnią Reginę Weissowa, zam. przy ul. Bernsteina 7. Po wydobyciu przejechanej z pod kół samochodu, przewieziono ją do polisktego szpitala izraelickiego. Stan Weissowej jest bardzo groźny, odniosła bowiem oprócz licznych obrażeń zewnętrznych, niebezpieczne obrażenia wewnętrzne.

(y) **Dochodzenia w sprawie zamachu na pociąg** obok Janowa doprowadziły do wykrycia sprawcy. Jest nim 15-letni terminator krawiecki, Wasyl Kowal. Młodociany zbrodniarz położył o świcie o godz. 6 rano na torze kolejowym tuż przed nadejściem pociągu podkład sosnowy. Maszynista nie zauważył przeszkody i lokomotywa pociągnęła po śliskich szynach podkład aż do stacji w Janowie. Tu z trudem wydostano podkład z pomiędzy płużków lokomotywy. Zamach mógł sprowadzić katastrofę. Sprawcę aresztowano.

(t) **Pożyczył z cudzego portfelu pieniądze.** Benjamin Silberman, woźnica, zam. przy ul. Pod Dębem 24, wyciągnął w Rynku z kieszeni Antoniny Golczewskiej portfel, zawierający 16 zł., z którego wyjął 10 zł., zaś portfel z resztą rzucił na ziemię a sam zbiegł. Przytrzymany przez posterunkowego oświadczył, iż pieniądze pożyczył. Znaleziono przy nim cudownym sposobem jedynie 8 zł. 80 gr.

(t) **Do rezerwoaru z gorącą wodą wpadła** w fabryce broni „Arma“ przy pl. Bema robotnica tamt. 42-letnia Józefa Białecka. W groźnym stanie odwieziono poparzoną do szpitala powszechnego.

(t) **Podrzutek.** W bramie kamienicy przy ul. Grodzickich 11 znaleziono noworodka płci męskiej. Dziecko oddano w opiekę komisarjatowi miejskiemu dzielnicy V.

(t) **Kradzież płaszczy żołnierskich.** Przed domem przy ul. Głębokiej 27 zdejmowali żołnierze 6 p. a. c. Józef Przybysz i Józef Marcinkowski przewiezione meble. W chwili, gdy koło wozu nie było nikogo, jacyś chłopcy skradli leżące na wozie płaszcze żołnierzy. Przypadkowo widział to urzędnik Bolesław Kityński, na którego wezwanie złodzieje płaszcze porzucili i zbiegli.

(t). **„Czesi“ znowu handlują suknem!** Jakób Nadel, znany handlarz uliczny suknem, używający nieśmiertelnego tricku udawania „Czecha“, poszukującego czeskiego konsulatu, aresztowany został na ul. Żółkiewskiej obok templum w chwili, gdy chciał otumanić jakiegoś wieśniaka.

(t). **Harce dorożkarskie.** U wylotu ul. Zimorowicza w ul. Akademicką najechał dorożkarz nr. 138 Piotr Krzywoszański na jakąś przechodzącą panią, która potrącona, upadła i odniosła potłuczenia. Przyczyna była za szybka jazda na skręcie. Poszkodowana nie chciała podać swojego nazwiska.

(t). **Zgorszenie publiczne** wywołała wczoraj 60-letnia Katarzyna Bogdanowiczowa, która pijana do nieprzytomności, walała się na chodniku ul. Ormiańskiej. Posterunkowy dostawił pijaczkę do aresztów policyjnych.

(t.) **Włamanie do sklepu.** Nieznani sprawcy włamali się do gabloty sklepu z materjałami Maurycego Lipskera przy pl. Marjackim 8. Zdołali jednak jedynie wyciągnąć koniec sztuki materji i spłoszeni przez kogoś zbiegli. Wartość materjału uratowanego wynosi około 1000 złotych.

(t) **Podejrzany zgon niemowlęcia.** Na zarządzenie lekarza dzielnicowego dra Wernickiego odstawiono zwłoki zmarłego nagle 1-miesięcznego dziecka Jadwigi Czujkówny (Polna 22) do Instytutut medycyny sądowej.

SPORT.

Wyniki zawodów międzypaństw. piłki nożnej w r. 1924.

Lwów, 10. stycznia.

W roku 1924 rozegrano ogółem 5 zawodów międzypaństwowych. Wyniki ich z r. 1924 przedstawiają się następująco:

Niemcy—Austrja (Norymberg) 4:3; Francja—Belgja (Paryż) 2:0; **Austrja—Włochy** (Genua) 4:0; Austrja—Jugosławja (Zagrzeb) 4:1; Węgry—Belgja (Bruksela) 1:0; Walja—Szkocja (Cardiff) 2:0; Szkocja—Irlandja (Glasgow) 2:0; Walja Anglja (Blackburn) 2:1; Włochy—Hiszpania (Medjolan) 0:0; Szwajcarja—Francja (Genewa) 3:0; Anglja—Walja (Landudux) 2:1; Walja—Irlandja (Belfast) 1:0; Belgja Holandja (Amsterdam) 1:1; Węgry Włochy (Budapeszt) 7:1; Anglja—Szkocja (Londyn) 1:1; Niemcy—Holandja (Amsterdam) 1:0; Szwajcarja—Danja (Bazylea) 1:0; Belgja Holandja (Antwerpja) 1:1; Austrja—Węgry (Budapeszt) 2:2; Szwajcarja—Węgry (Zurych) 4:2; **Szwecja Polska** (Stockholm) 5:1; Anglja—Francja (Paryż) 3:1; Austrja—Rumunja (Wiedeń) 4:1; Austrja—Bułgarja (Wiedeń) 6:0; Włochy—Hiszpanja (Paryż) 1:0; Ameryka—Estonja (Paryż) 1:0; **Węgry—Polska** (Paryż) 5:0; Czechosłowacja—Turcja (Paryż) 5:2; Szwajcarja—Litwa (Paryż) 9:0; Urugwaj—Jugosławja (Paryż) 7:0; Francja—Łotwa (Paryż) 7:0; Szwajcarja—Czechosłowacja (Paryż) 1:1; Holandja—Rumunja (Paryż) 6:0; Urugwaj—Ameryka (Paryż) 3:0; Szwecja—Belgja (Paryż) 8:1; Irlandja—Bułgarja (Paryż) 1:0; Egipt—Węgry (Paryż) 3:0; Włochy—Luksemburg (Paryż) 3:0; Szwajcarja—Czechosłowacja (Paryż) 1:0; Urugwaj—Francja (Paryż) 5:1; Szwecja—Egipt (Paryż) 5:0; Holandja—Irlandja (Paryż) 2:1; Szwajcarja—Włochy (Paryż) 2:1; Węgry—Francja (Le Havre) 1:0; Szwajcarja—Szwecja (Paryż) 2:1; Urugwaj—Holandja (Paryż) 2:1; Holandja—Szwecja (Paryż) 1:1; **Ameryka—Polska** (Warszawa) 3:2; Szwecja—Holandja (Paryż) 3:2; Urugwaj—Szwajcarja (Paryż) 3:0; Niemcy—Norwegja (Christjanja) 2:0; Szwecja—Danja (Kopenhaga) 3: ; Turcja—Finlandja (Helsingfors) 4:2; Turcja—Łotwa (Ryga) 3:1; Austrja Egipt (Wiedeń) 3:1; Turcja—Estonja (Estonja) 10:4.

Polska—Finlandja (Warszawa) 1:0; Szwecja—Egipt (Sztokholm) 5:0; **Polska—Turcja** (Łódź) 2:0; Szwecja—Finlandja (Helsingfors) 7:5; Francja—Anglja (Paryż) 2:0; Norwegja—Finlandja (Helsingfors) 2:0; Łotwa—Litwa (Ryga) 4:2; Szwecja—Niemcy (Berlin 4:1; **Węgry—Polska** (Budapeszt) 4:0; Czechosłowacja—Rumunja (Praga) 4:1; Litwa—Estonja (Rewel) 2:1; Finlandja — Estonja (Helsingfors) 4:0; Austrja—Węgry (Wiedeń) 2:1; Argentyna—Urugwaj (Montevideo) 1:1; Szwecja—Norwegja (Sztokholm) 6:1; Węgry—Niemcy (Budapeszt) 4:1; Danja—Norwegja (Oslo) 3:1; Argentyna—Urugwaj (Buenos Aires) 2:1; Czechosłowacja—Jugosławia (Zagrzeb) 2:0; Belgja—Luksemburg 4:1; Połudn. Afryka—Angla (Southampton) 3:2; Danja—Belgja (Kopenhaga) 2:1 Argentyna—Paragwaj 0:0; Anglja Irlandja (Liverpool) 3:1; Argentyna—Chile 2:0; Holandja—Połudn. Afryka (Amsterdam) 2:1; Anglja—Irlandja (Belfast) 3:2; Austrja—Szwecja (Wiedeń) 1:1; Urugwaj—Argentyna (Montevideo) 8:1; Belgja—Francja (Bruksela) 3:0; Szwecja—Tyrol (Insbruck) 1:1; Szwecja—Włochy (Medjolan) 2:2; Włochy—Niemcy (Duisburg) 1:0; Anglja—połudn. Afryka (Totenham) 8:0; Anglja—Belgja (Londyn) 4:0; Niemcy — Szwajcarja (Stuttgartt) 1:1; Hiszpanja—Austrja (Barcelona) 2:1.

N. S.

EKONOMISTA

—o—

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 10 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27·80	27·70
Londyn	24·75	24·72
Nowy Jork	517·50	516· 7
Warszawa	100·00	99·00
Belgja	25·85	25·70
Włochy	21·65	21·60
Hiszpanja	73·75	73·25
Holandja	210·25	209·25
Berlin	3·02	3·00
Wiedeń	72· 3	70·00
Sztokholm	139·50	139·00
Chrystjanja	79·50	78·75
Kopenhaga	93·00	92·25
Sofja	3·00	3·00
Praga	15·60	15·50
Budapeszt	0·72	0·71
Belgrad	9·35	9·15
Ateny	9·50	9·00
Konstantynopol	2·80	2·75
Bukareszt	2·70	2·60
Helsingfors	13·10	12·90
Buenos Aires	196·00	194·00

Tendencja ustalająca się.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 10 stycznia.

Dziś tendencja słaba. Obroty nieznaczne i tylko w dolarach.

Dolary amer. 5·18 do 5·18 1/4, dol. kanadyjskie 5·14 1/2, do 5·15 3/4.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Pres. 51022 Sąd apelacyjny ogłasza, że Ignacy Popiel zamianowany notarjuszem w Kulikowie, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów 2. stycznia 1925. 163

UPADŁOŚCI.

Sa. 14/24/48. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużnika Markusa Hochdorfa ugoda nie przyjęta przez wierzycieli. 65

Sąd okręgowy.

Kraków, 6. grudnia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. VI. 452/24. Harabasz Jan, rolnik z Zabierzowa (Bochnia) przydzielony 1914 do 32 p. strzelców, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15. lipca 1925 wyda orzeczenie. 60

Sąd okręgowy.

Kraków, 27. listopada 1924.

T. VI. 510/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Damian Józef, rolnik z Milówki, przydzielony 1915 do 57 pułku piechoty zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15. lipca 1925 rozstrzygnie wniosek. 66

Sąd okręgowy.

Kraków, 8. lutego 1924.

FIRMY.

Firm. 48/24. Rg. B. I. 46. Uchwała. W rejestrze spółek akcyjnych należy przy firmie: Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, Zakład filjalny w Krośnie wpisać, iż: 1) Kierownikiem Zakładu filjalnego zamianowany został p. Włodzimierz Hoszowski i 2) Prokurę udzielono p. Antoniemu Liginowiczowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 18 października 1924. 7888

Firm. 200/24. Rg. A. I. 289. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej: Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Dom handlowo-Ajencyjny i Komisyjny „Centropol" w Stanisławowie, Plac Piłsudskiego l. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstwa hurtownego i detalicznego, handel towarami mieszanymi, oraz biuro ajencyjne i skład komisowy wszelkiego rodzaju wchodzące w zakres wolnego przemysłu handlowego. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Izrael Frischman i Chune Salamon Spatz, kupcy w Stanisławowie. Podpis firmy: Zastępstwo na zewnątrz jest jednostkowe. Spólnicy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wypisanem lub drukiem albo stampilją wyrażonem brzmieniem firmy umieści Izrael Frischman tylko swoje nazwisko „Frischman" zaś Chune Salamon Spatz początkowe dwie litery pierwszego imienia i pełne nazwisko, a więc „Ch. Spatz". Dzień wpisu: 28. lipca 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Stanisławów dnia 28 lipca 1924. 7935

Firm. 309/24. Rg. C. I. 265. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wpisano co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: w języku polskim „Kopalnie wosku ziemnego i nafty „Mamut", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie"; w języku niemieckim „Rohöl und Erdwachsgruben „Mamut" Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Stanisławów". Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i dzierżawa terenów naftowych w Polsce i prowadzenie wszelkich dotyczących interesów. Spółka jest również uprawniona do zakupna i sprzedaży innych rzeczy wchodzących w zakres przemysłu naftowego i woskowego oraz przedsiębrania wszelkiego rodzaju czynności handlowych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością według ustawy 6. marca 1906 l. 58 dz. p. p. Kontrakt spółki z daty Stanisławów 21. października 1924 l.rep. 6709. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 zł., który przez spólników w całości i gotówką wpłacony został. Zawiadowcą spółki jest Mojżesz Lautmann, przemysłowiec w Stanisławowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem lub wydrukowanem umieszcza jeden zawiadowca lub prokurent swój podpis firmowy. Prokurentem ustanowiony został p. Zygmunt Hoffmann, urzędnik kopalni w Staruni. Ogłoszenia Spółki: Walne Zgromadzenie zostaje zwołane zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 28. października 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Stanisławów dnia 28. paźdz. 1924. 7936

Firm. 1337. Rg. C. VI. 111. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. listopada 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Syndykat kupiectwa polskiego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 10 października 1924, stwierdzoną notarjalnie do L. rep. 97656 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem wybrano dotychczasowego zawiadowcę Jana Klimkiewicza, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieści swój podpis.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.

Lwów dnia 4 listopada 1924. 7899

Firm. 1363. Rg. B. I. 58. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 8. listopada 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Powszechny Bank Kredytowy spółka akcyjna. Zmiany: Wykreśla się Dra Izydora I. Baumfelda jako członka Rady Zawiadowczej, prokurę Oskara Löwiego wiceprezesem Rady Zawiadowczej wybrano Maurycego Wiktora Eichnera jako członków tej Rady kooptowano André Gouin, dyrektora Banque de Paris et des Pays Bas, oraz pp. Henri Laporte i Claude de Sèze, dyrektorów Banque de Pays de l'Europe Centrale w Paryżu. Dotychczasowego zastępcę dyrektora Dra Hugona Grocyeckiego zamianowano dyrektorem. Emila Hupetta zamianowano zastępcą dyrektora. Wilhelmowi Bisanzowi i Juljuszowi Witzowi nadano prokurę. Oddział Banku otworzono w Warszawie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział IV.

Lwów dnia 4. listopada 1924. 7900

Firm. 1253. Rg. A. II. 390. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15. października 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: M. Preminger i Ska. Jawny spólnik Efraim Mendel Weiser wystąpił ze spółki.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.

Lwów dnia 13. paźdz. 1924. 7901

Firm. 99/24. Rej. A. 379. Wpis do rejestru handlowego. W rejestrze handlowym Oddział A. przy firmie Polski Bank Krajowy ekspozytura w Tarnowie uskuteczniono dnia 22. listopada 1924 następujące wpisy: 1) wykreślenie w rejestrze handlowym wpisów dotyczących Oddziału Polskiego Banku Krajowego w Tarnowie; 2) wpis, iż w miejsce tegoż powstała Ekspozytura w Tarnowie Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie; 3) wpis, że Dyrektorem tejże Ekspozytury jest P. Tadeusz Wierzbicki, zastępcą p. Tadeusz Machnicki, a Prokurzystą p. Włodzimierz Kołłątaj, z tem, że firmę podpisują dwaj pierwsi albo jeden z nich prokurzysta wedle załączonych wzorów ich podpisów firmowych.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 15 listopada 1924. 7932

Firm. 1254. Rg. A. IV. 165. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15. października 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pulwer i Ska. Jawny spólnik Ozjasz Selig Pulwer wystąpił ze spółki.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.

Lwów dnia 13. paźdz. 1924. 7902

Firm. 1242. Rg. A. V. 135. Wpis firmy kupna pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1924. Siedziba firmy: Nawarja. Brzmienie firmy: Władysław Jenik, wytwórnia cegieł i wapna w Nawarji. Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy. Właściciel firmy: Władysław Jenik, we Lwowie, Pasieczna 2. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis właściciela.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.

Lwów dnia 10. paźdz. 1924. 7903

Firm. 206/24. Rg. A. I. 241. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Halicz. Brzmienie firmy: „Spółka rybacka w Haliczu". Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo rybołostwa. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jakób Tracz, właściciel posiadłości w Subotowie, Marceli Szamocki, właściciel realności i ofic. sądowy w Haliczu i Józef Schein, kupiec i właściciel realności w Haliczu. Spółkę zastępują spólnicy Jakób Tracz i Józef Schein kollektywnie. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią podpiszą: Jakób Tracz pierwszą litera swego imienia i pełne nazwisko, zaś Józef Schein swoje pełne imie i nazwisko. Dzień wpisu: 1. sierpień 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Stanisławów dnia 31. lipca 1924. 7884

Firm. 1289. Rg. A. V. 143. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dn. 27. października 1924. Siedziba Zakładu głównego Warszawa oddział we Lwowie. Brzmienie firmy: Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Udzielanie kredytu długoterminowego przez emisje listów zastawnych obligacji komunalnych, kolejowych i dla potrzeb przemysłu, obligacji bankowych, popieranie instytucji kredytowych powołanych do życia przez Samorządy (Kasy Oszczędności i Kasy Gminne), popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju, oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych (§ 63 statutu) ze szczególnem jednakże uwzględnieniem potrzeb Państwa, przedsiębiorstw państwowych, samorządów i ich przedsiębiorstw (§ 5 statutu). Kapitał Zakładowy: Bank rozpoczął działalność z dotychczasowym kapitałem Polskiego Banku Krajowego (§ 111 statutu), który wedle zatwierdzonego przez Radę Nadzorczą Polskiego Banku Krajowego bilansu na dzień 31 grudnia 1923 wynosi 13.023,520.000 Mp. Stosunki prawne: Bank jest instytucją państwową, której przysługuje osobowość prawna (§ 2 statutu). Statut został wydany przez Ministra Skarbu rozp. z dnia 31. maja 1924 (Dz U R. P. Nr. 46 poz. 478) na mocy art. 2 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 maja 1924 o połączeniu państwowych instytucji kredytowych w Bank Gospodarstwa Krajowego (Dz. R. P. 46 poz. 477), Zarząd Zarządu głównego stanowią: Prezes Banku Dr. Jan Kanty Steczkowski z Warszawy, Leszno 5. Dyrekcja: Naczelny Dyrektor Eustachy Korwin Szymanowski z Warszawy, Moniuszki 8; dyrektorowie: Dr. Aleksander Małaczyński, Marji Magdaleny 6, Dr. Juljan Rużycki, Dwernickiego 42, obaj ze Lwowa, Stanisław Roszkowski, Dr. Lucjan Szpor, obaj Królewska 5; zastępcy dyrektorów: Dr. Mieczysław Szenk, Sienna 17, wszyscy trzej z Warszawy, Emil Krug ze Lwowa, Kościuszki 11, Józef Kretschner z Krakowa, linja A—B, róg Florjańskiej. Władysław OO. Bżański, Dr. Adam Pawlikowski, obaj z Warszawy, Królewska 5. Piotr Rokosz z Krakowa, Rynek główny 47, Dr. Kazimierz Niżyński z Warszawy, Królewska 5. Zarząd oddziału lwowskiego stanowią: Dr. Aleksander Małaczyński i adw. Dr. Juljan Rużycki obaj dyrektorzy Banku Gospodarstwa Krajowego i kierownicy oddziału lwowskiego, Emil Krug, zastępca Dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego i kierownika oddziału lwowskiego. Prokurę dla zakładu głównego i oddziału we Lwowie nadano Zygmuntowi Podhajakowi, Zygmuntowi Łaszowskiemu, Józefowi Grollemu, Włodzimierzowi Narajewskiemu i Władysławowi Murczyńskiemu; dla oddziału we Lwowie: Ignacemu Szotarskiemu, Józefowi Brandysowi, Marjanowi Hoszowskiemu, Józefowi Białkiewiczowi, Kazimierzowi Kowalewskiemu, Drowi Juljuszowi Sawczakowi, Klemensowi Łukasiewiczowi, Janowi Czyżewskiemu, Bolesławowi Malczyńskiemu, Janowi Tadeuszowi Nowakowskiemu, Romanowi Riedlowi, Janowi Szczyrbie i Tadeuszowi Solskiemu. Firmę Banku podpisują pod jej pieczęcią dwaj dyrektorowie, lub ich zastępcy, lub jeden dyrektor, względnie zastępca dyrektora oraz prokurent. Podpis firmy oddziału następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy Dyrektor oddziału łącznie z zastępcą lub prokurzystą, albo zastępca dyrektora łącznie z prokurzystą albo też dwaj prokurzyści łącznie.

Sąd okręgowy cyw., jako handl., O. IV.

Lwów dnia 21 paźdz, 1924. 7893

Firm. 1950/24. A. III. 223. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej: Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Lubicz l. 5. Brzmienie firmy: Krakowskie Zjednoczone wytwórnie wódek „Likwor", Spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabrykacja wódek, w szczególności wódek gatunkowych, likierów, koniaku, soku i rumu sposobem zimnym i na drodze gorącej oraz sprzedaż tychże produktów. Forma spółki: Spółka z ogr. odpow. wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 Nr. 58 dpp. Kontrakt spółki z daty Kraków 27. listopada 1924 L.rep. 27415. Kapitał zakładowy spółki: 30.000 złotych wpłacony w całości gotówką do spółki. Czas trwania spółki nieograniczony. Spółkę reprezentują zawiadowcy, których będzie trzech. Zawiadowcy działać będą kollektywnie po dwóch. Zawiadowcami są: Henryk Hoffmann, kupiec w Krakowie, Grzegórzecka l. 4. Jonasz Heller, kupiec w Krakowie ul. Lubicz l. 3. Dr. Henryk Tilles, przemysłowiec w Krakowie, ul. Radziwiłłowska l. 33. Pod wypisanem, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy położą swe podpisy kollektywnie dwaj zawodowcy, zaś w razie ustanowienia prokurzystów jeden zawiadowca kollektywnie z jednym prokurzystą. Dzień wpisu: 9 grudnia 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków dnia 7 grudnia 1924. 58

Firm. 1777/24. B. II. 92. Wpisano do rejestru Oddział B: Firma i siedziba: Wytwórnia sygnałów i urządzeń kolejowych S. A., w Krakowie Dąbie ul. Fabryczna 9. Członkiem Rady Dyrekcyjnej ustanowiony inż. Zygmunt Jasiński w Warszawie ul. Widok Nr. 8/4. Prokurę udzielono inż. Antoniemu Sternkopfowi w Krakowie, ul. Topolowa 6, który podpisywać będzie firmę Spółki spólnie z jednym członkiem Rady Dyrekcyjnej z dodatkiem wskazującym prokurę. Dzień wpisu: 14. listopada 1924.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. II.

Kraków dnia 12. listopada 1924. 61

Firm. 1736/24. B. II. 98. Wisano do rejestru Oddział B: Firma i siedziba Powszechny Bank Związkowy w Polsce Spółka Akcyjna we Lwowie Oddział w Krakowie Rynek gł. 44. Uchwałą Rady Zawiadowczej z dnia 24. kwietnia 1924 r. zatwierdzoną uchwałą I. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 20 czerwca 1924 r. kooptowany został do Rady Zawiadowczej Spółki Leopold Wellisz Generalny Dyrektor Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych zamieszkały w Warszawie ul. Moniuszki Nr. 6. Wykreśla się Dra Henryka Szatkowskiego jako członka Rady Zawiadowczej z rejestru handlowego z powodu tegoż śmierci. Uchwałą Rady Zawiadowczej z dnia 24 kwietnia 1924 zamianowany został p. Kazimierz Bigo dyrektorem Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. w charakterze kierownika Zakładu w Krakowie z prawem podpisywania za zakłady w Krakowie, Lwowie i Warszawie. Dzień wpisu: 10. listopada 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków dnia 7. listopada 1924. 62

Firm. 1658/24. C. II. 205. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: „Muranyi", fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokurę inż. Juljana Grabowskiego wykreślono. Dzień wpisu: 24. października 1924. 70

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 23. października 1924.

Firm. 1651/24. Spół. II. 232. Wpisano do rejestru dla firm spółkowych. Firma i siedziba: Józef Liban et Maks Ehrenpreis w Krakowie Podgórzu. Spólnikowi tej jawnej Spółki handlowej Władysławowi Libanowi zezwolono na zmianę nazwiska „Liban" na „Zawojski". Dzień wpisu: 23. października 1924. 71

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 22. października 1924.

Firm. 73/24. Oddz. A. 66. Uchwała. Do rejestru handlowego wpisano dnia 20 grudnia 1924: Firma spółki ma opiewać: „Bracia Osterjung w Sanoku“. Siedzibą firmy jest miasto Sanok. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest kupno, sprzedaż towarów łokciowych, a więc sukna, płótno, dywanów i wogóle towarów bławatnych, włókienniczych itd. jak niemniej pośrednictwo, komis i wogóle wszelkie czynności handlowe wchodzące w zakres handlu towarem bławatnym. Rodzaj spółki: Spółka jawna handlowa od 1. stycznia 1925. Spólnicy: Józef Osterjung i tegoż brat Mojżesz Osterjung, obaj handlarze towarów bławatnych w Sanoku. Każdy z jawnych spólników jest upoważniony do zawiadowstwa, zastępstwa i podpisywania firmy. Firmę tedy podpisywać może każdy z jawnych spólników oddzielnie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy którykolwiek ze spólników położy swój własnoręczny podpis. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok dnia 20 grudnia 1924. 10

Firm. 1329. Rg. C. VI. 47. Zmiany firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia: 1. listopada 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka zapałek „Płomień“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiany: Uchwałami Walnych Zgromadzeń z dnia 5 lutego 1924 Lrep. 30204 i 13 września 1924 Lrep. 32436 wprowadzono zmiany, w brzmieniu ustalonem w zbiorze dokumentów, co do §§ 7, 9. 10 i 25 kontraktu spółki. Zawiadowca Natan Paweł Oberländer zastępca zawiadowcy Dr. Fryderyk Mahl ustąpili. Jedynym zawiadowcą ustanowiono Leona Lipschitza, który spółkę podpisywać będzie w ten sposób, że pod podpisanem, wydrukowanem, stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis.

Sąd okręgowy cyw., Oddział IV.
Lwów dnia 29 paźdz. 1924. 17

Fir. 1413. Rg. B. II. 12. Wykreślenie filji firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 20 listopada 1924 z powodu zamknięcia filji. Siedziba zakładu głównego: Łódź, filji: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka wyrobów wełnianych Karola Eiserta, Spółka Akcyjna, Oddział we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 14 listopada 1924. 18

Firm. 1426. Rg. B. I. 197. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 22 listopada 1924. Siedziba firmy: Lwów, Akademicka 23. Brzmienie firmy: „Pezet“, Powszechne zakłady budowlane, Spółka akcyjna we Lwowie. Zmiany: Wicedyrektor Herman Roth ustąpił. Wicedyrektorem ustanowiono Inż. Ferdynanda Petelenza.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 19 listopada 1924. 19

Firm. 1488. Rg. B. I. 155. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 1 grudnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka Akcyjna „Fanto“. Zmiany: Na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej z 25 lutego 1922 zatwierdzonej postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z 15 lutego 1922 ogłoszonem w „Monitorze Polskim“ z 29. marca 1922 Nr. 72 poz. 141 podwyższono kapitał zakładowy spółki z kwoty 36.000.000 Mp. rozłożony na 180.000 sztuk akcji po 200 Mp. każda, w gotówce wpłaconych.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 1 grudnia 1924. 20

Firm. 1391. Rg. B I. 223. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 20 listopada 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank Ziemian, spółka akcyjna we Lwowie. Prokurę nadano Janowi Sienieńskiemu.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dna 14. listopada 1924. 21

Firm. 37/24. Rej. B. I. 6. Uchwała. W rejestrze firm spółek akcyjnych należy przy firmie Polski Bank Przemysłowy“ wpisać co następuje: 1) Dotychczasowych Dyrektorów PP. Dra Marcina Szarskiego, Dra Zdzisława Słuszkiewicza, Tadeusza Filipiego, Dra Feliksa Merunowicza i Dra Wilhelma Krzysztonia, wobec tego, że zostali już wpisani jako członkowie zarządu, wykreśla się jako dyrektorów; 2) p. Tadeusz Winiarz, dotychczasowy zastępca dyrektora w Krakowie mianowany został dyrektorem: 3) pp. Maksymiljan Abranowicz i Stanisław Duszczyński w Warszawie, p. Eugenjusz Barczak we Lwowie, p. Rudolf Soevy w Łodzi, p. Jan Dronka w Krakowie mianowani zostali zastępcami dyrektorów.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło dnia 18 października 1924. 30

Firm 1815/24 A. III. 70. Wpisano do rejestru Oddział A: Siedziba firmy: Kraków, ul. Starowiślna 40. Brzmienie firmy: Dom handlowy Gaenger i spółka. Wystąpił jawny spólnik dr. Eljasz Gaenger. Odtąd wyłączną właścicielką przedsiębiorstwa pod powyż. firmą prowadzonego: Pepi z Kleinów Gaengerowa. Dzień wpisu: 20. listopada 1924.

Sąd okręgowy jako handlowy. 69
Kraków, dnia 19. listopada 1924.

Firm. 1823/24. C III. 235. Wpisano do rejestru Oddział C: Siedziba firmy: Kraków ul. Sławkowska l. 6. Brzmienie firmy: „Sanitarja“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przedtem Stanisław Baran, Spółka z ograniczona odpowiedzialnością. Ustąpił zawiadowca Bernard Willer. Zawiadowcą wybrany: Józef Fremdlich, kupiec w Krakowie ul. Wielopole 22. Dzień wpisu: 22 listopada 1924.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. II.
Kraków dnia 26 listopada 1924. 57

Firm. 1762/24. A III. 255. Wpisano do rejestru Oddział A: Centralna Kasa Spółek rolniczych w Krakowie ul. Św. Anny l. 1. Wykreśla się dyrektora śp. Dra Franciszka Stefczyka, nadto Hieronima Smolińskiego i Jana Kanię jako zastępców dyrektorów. Ustanowieni: inż. Zygmunt Chmielewski w Warszawie, ul. Kopernika 31, naczelnym dyrektorem, nadto Antoni Poznański we Lwowie i Stanisław Sikorski w Warszawie ul Ludna l. 9a, zastępcami dyrektorów. Dzień wpisu: 12. listopada 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków dnia 10 listopada 1924 68

Firm. 1291. Rg. A. V. 149. Wpis firmy kupca pojedyńczego. Do rejestru wpisano dnia: 30. października 1924. Siedziba firmy: Lwów, Kazimierzowska 15. Brzmienie firmy: Ch. Fisch, drobna sprzedaż artykułów żelaznych we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy. Właściciel firmy: Chaskel Fisch we Lwowie, Kazimierzowska 15 Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis właściciela.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 20. paźdz. 1924. 7906

Firm. 1343. Spółdz. I. 64. Zmiany dotyczące firmy Spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12. listopada 1924. Siedziba Spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: Kresowy Bank Spółdzielczy z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Zmiany: Na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 23. sierpnia 1924 zmieniono § 7 statutu spółdzielni. Udział członka wynosi obecnie 10 zł.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.
Lwów dnia 4 listopada 1924. 7905

RUTYNOWANY buchalter, bilansista, z dłuższą praktyką w różnych przedsiębiorstwach, spółkach akcyjnych poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod J. T. do administracji „Gazety Lwowskiej“.

WDOWA poważna, samotna, fachowa, inteligentna, sympatyczna, miłej powierzchowności pragnie zapoznać w celu matrymonialnym mężczyznę. — Częstochowa, Marja Krasińska, Handlowa 50. 185

10% OPUSTU dla URZĘDNIKÓW 10%
udziela firma
KLINIKA GALANTERJI
ul. LEONA SAPIEHY 28
naprawa i sprzedaż wyrobów skórzano - galanteryjnych.

POKOJU na biur z osobnem wejściem w okolicach ul. Senatorskiej, ul. Akademickiej, Fredry, Łozińskiego itp. poszukuje. Zgłoszenia w Administracji. 7132 ?

Maszyna drukarska

z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, napęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość w drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej, Lwów, Chorążczyzny 31, od 8—3.

Kamienicę sprzedam

w śródmieściu z powodu wyjazdu za granicę. Warunki bardzo korzystne. — Zgłoszenia: Paulinów 1 B. — Sobeczko od 2—3. 170

Na polecenie Sądu okręgowego w Złoczowie z dnia 2. września 1924 Firm. 190/24. Stow. I. 143. zapraszamy niniejszem członków Kasy pożyczkowej w Glinianach na walne zgromadzenie w dniu 18. stycznia 1925 o godz. 12-tej do kancelarji dra Lindenbauma w Glinianach celem uchwalenia co do podjęcia czynności lub rozwiązania stowarz.

W razie uchwały rozwiązania stow. zwołany niniejszem ponownie walne zgromadzenie na dnia 5. lutego 1925 o godz 12-tej do wyż wymienionej kancelarji celem potwierdzenia tej samej uchwały i wybrać się mającego likwidatora. Zauważa się, że w myśl ust. 75 ustęp 5 o spółdzielniach uchwały mogą zapaść większością 2/4 głosów obecnych na tych dwóch zgromadzeniach. 177

Dyrekcja Kasy pożyczkowej.
stow. zar. z ogr. poręką w Glinianach.
S. Dub. M. Chajes.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Kasy kredytowej dla rolnictwa. Stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką w Złoczowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 18. stycznia 1925 o godz. 3 popoł. w domu p. Pejsacha Zehnera z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z rachunków od 1. stycznia 1914 do 31. grudnia 1924 i udzielenia jej absolutorjum.
2) Przeprowadzenie likwidacji Kasy i wybór likwidatorów.
3) Wnioski członków.

W razie braku kompletu, odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie o godz. 4 pop. z tym samym porządkiem obrad tego samego dnia, a uchwały jego będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. 178

W Złoczowie, dnia 2. stycznia 1925.
RADA KREDYTOWA DLA ROLNICTWA W ZŁOCZOWIE.
Sekretarz: Prezes:
Samuel Weledniger. Dawid Prinz.

BANK
Związku Spółek Zarobkowych

ODDZIAŁ LWOWSKI

ul. Jagiellońska 1 (róg Legionów).

Zakład główny w Poznaniu.

Oddziały we wszystkich większych miastach kraju oraz w Nowym Yorku i Paryżu.

Przeprowadza wszelkiego rodzaju transakcje bankowe w kraju i zagranicą.

Dział Dewizowy: posiada połączenia ze wszystkimi rynkami świata handlowego — Przyjmuje przekazy do Rosji Sowieckiej.

Dział Inkasowy: przyjmuje weksle i dokumenta do inkasa na wszystkie miejscowości zagranicy oraz w kraju, rozporządzając rozległą siecią Spółdzielni Kredytowych.

Dział rachunków bieżących: przyjmuje wpłaty a vista i za wypowiedzeniem tak w złotych jak i w walutach zagranicznych, oprocentowane na korzystnych warunkach zależnie od terminu wypowiedzenia.

Dział Spółdzielczy: jest centralą finansową Spółdzielni zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie i Związku Rewizyjnym Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, związanych w Unji Związków Spółdzielczych w Polsce.

Konwersja Akcji Cegielskiego: Wymiana akcji markowych Cegielskiego na akcje złotowe odbywać się będzie przez cały styczeń w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 4—6 wiecz. w kantorze Banku. 148

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się.—Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca.—Konto P. K. O. 141.898.

Redaktor odp. JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarz. J. Płockiego.